

Dzień

16 stron

Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

„Rok 1920“

Dzieło Marsz. Piłsudskiego po węgiersku

Budapeszt 6 10 (PAT). Wczoraj wyszło tu z pod prasy drukarskiej dzieło p. Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920“, w tłumaczeniu węgierskim kapitana Wojsk Polskich Michała Sztajnera, Tłumacz, który bawi obecnie w Budapeszcie przyjęty był w piątek przez premiera Goemboesa, któremu wręczył ozdobny egzemplarz książki Marszałka

Zwijka

Flornitan

to najwyższy gatunek!!

Ostrzegamy przed lichymi wyborami!!

Rozporządzenie o wyborach członków Izb wojewódzkich

(o) Warszawa, 6. 10. (tel. wł.) Ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o wyborach członków Izb wojewódzkich województwa poznańskiego i pomorskiego. Wybory członków Izb oraz ich zastępców zarządzane będzie Wojewoda.

Polska nie jest i nie będzie terenem dla międzynarodowych eksperymentów

Minister Beck o swem ostatnim wystąpieniu w Genewie

(o) Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.) Pan Minister Spraw Zagranicznych udzielił przedstawicielowi „Gazety Polskiej“ następującego wywiadu, który ukazuje się w tem piśmie i równocześnie u nas.

— Panie Ministrze, wiemy, że nie lubi Pan wywiadów, jednak mówił Pan na dworcu w Katowicach do zgromadzonego tłumu, który witał Go po powrocie z Genewy: „Zainteresowanie obywateli dla spraw polityki międzynarodowej ich pań-

stwa jest dowodem dojrzałości obywateli państwa samego“. Nie zaprzeczy Pan Minister, że w czasach ostatnich zainteresowanie to istotnie rozwinęło się silnie i znalazło niejednokrotnie swój wyraz, który sam Pan uznał za pozytywny. Wobec tego pozwolę sobie poprosić Pana o zarysowanie przebiegu ostatnich prac Pańskich w Genewie, dotyczących kwestyj, które tak żywo obchodzą nasze społeczeństwo.

akteru obecnego stanu rzeczy przedstawia on dla nich pewną korzyść. Co do mnie — przyznaję otwarcie — że w dotychczasowym systemie nie zdołałem nigdy zauważyć korzyści ani dla Polski, ani dla mniejszości, a i dla Ligi.

Wyjaśnienie sytuacji

— Ponieważ dla przyjęcia wniosku o generalizację zobowiązań mniejszościowych potrzebna jest jednomyślna uchwała zgromadzenia Ligi, zaś deklaracje złożone w czasie dyskusji nad tym wnioskiem, przesądziły to ponad wszelką wątpliwość, na tegorocznym zgromadzeniu stała się zgoda zbytnią procedurą głosowania, którego też nie domagaliśmy się. Osiągnęliśmy natomiast całkowite wyjaśnienie sytuacji. Poszczególne państwa określiły swoje stanowisko, nie pogłębiając coprawda zbytnio motywów. Jeden z delegatów krytykując naszą deklarację, zresztą w nieskazitelnie kurtuazyjnej formie i najgłębiej badając się

gając w swej argumentacji, dopatrywał się w naszym stanowisku paradoksu. Widział go mianowicie w tem, że z jednej strony krytykujemy dotychczasowy system, z drugiej zaś — chcemy go upowszechnić. Paradoks ten jest pozorny. Po pierwsze bowiem, dopiero przez postawienie przez nas sprawy w ten sposób można było osiągnąć rzeczową debatę nad wartością obecnego systemu ochrony mniejszości, oraz otwarte stwierdzenie przez cały szereg państw, że system ten uważałyby dla siebie za nieznośny. Uzewnętrzało się tedy, że pogląd Polski na tę sprawę nie był tylko subiektywnym poglądem. Po drugie — jedną z głównych wad obecnego systemu jest to właśnie, że dotyczy on tylko niektórych państw, nie zaś wszystkich na równi i wyklucza tak doniosłą i naturalną regulację stosunków między państwami i narodami jaką jest zasada wzajemności. Te dwa momenty wystarczają, aby zbić zarzut o rzekomej paradoksalności naszego stanowiska.

Cenna pomoc społeczeństwa

— Tak mnie Pan zagadnął, że nie mogę odmówić. Istotnie, żywa powszechna reakcja społeczeństwa, która towarzyszyła ostatnim krokom rządu na terenie międzynarodowym, były mi niezmiernie cenną pomocą w mojej pracy. Objaw ten ma swoje głębokie znaczenie. Gdy wracając z Genewy spotkałem się z objawami tak gorącego zainteresowania ze strony społeczeństwa dla kroku który rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznał za konieczne uczynić, że wzruszony byłm, myśląc o długoletniej pracy

Marszałka Piłsudskiego, który zawsze, w czasach, kiedy nie mieliśmy jeszcze dzisiejszej siły ani znaczenia, widział Polskę w majestacie dostojności i szukał wokół siebie obywateli uważających godność narodu za swoje własne dobro. Niepodobna dość silnie podkreślić, jak wielką wartością jest ogromny postęp, który społeczeństwo nasze zrobiło w tej dziedzinie.

Wniosek o generalizację traktatów mniejszościowych

— Na porządku dziennym ostatniej sesji Ligi Narodów — ciągnie Pan Minister — mieliśmy kwestję traktatu mniejszościowego. Debatę nad sprawą generalizacji traktatu mniejszościowego toczyła się już wprawdzie od szeregu lat na terenie Ligi, nie wkroczyła jednak do zeszłego roku właściwie po za ramy akademickiej dyskusji. Skłoniło to nas w roku bieżącym do postawienia formalnego wniosku na zgromadzeniu Ligi i postawienia go w sposób taki, aby stało się koniecznością wyjaśnienia konkretnych stanowiska państw do Ligi należących. To też do wyniku tegorocznej dyskusji na ten temat przywiązaliśmy wielką wagę. Istotna opinia krystalizuje się zwykle dopiero pod naciskiem realnych propozycji, zahaczających o własne interesy życiowe kontrahenta, albowiem, jak mówi znany a dość ponury dowcip: „I udzie mają zwykle dość siły na znoszenie cudzych cierpień“. Tym właśnie momentem stwarzającym konieczność skryształizowania stanowiska w perspektywie jego ewentualnych praktycznych konsekwencji stało się formalne postawienie przez nas wniosku o generalizację traktatu o mniejszościach.

— W rezultacie — mówi Pan Minister — uzyskaliście stwierdzenie następujących

trzech odmiennych stanowisk, zajętych przez przedstawicieli różnych państw. A więc, znalazła się grupa państw, które poparły wniosek nasz bez zastrzeżeń. Nie była ona jednak liczna. Szereg innych państw wypowiedział się niedwuznacznie przeciwko generalizacji, określając ten system ochrony mniejszości jako niemożliwy do przyjęcia dla siebie. Wreszcie pozostałe państwa popierały tezę o generalizacji teoretycznie, nie kryjąc pesymizmu co do możliwości wprowadzenia jej w życie, zatem praktycznie biorąc, wniosku nie poparły. Nawiasem mówiąc, nawet między państwami, podlegającymi zobowiązaniom mniejszościowym, można było spotkać się z opinią, że pomimo dyskryminacyjnego cha-

akteru obecnego stanu rzeczy przedstawia on dla nich pewną korzyść. Co do mnie — przyznaję otwarcie — że w dotychczasowym systemie nie zdołałem nigdy zauważyć korzyści ani dla Polski, ani dla mniejszości, a i dla Ligi.

Pełne moralne uzasadnienie

— Wynik wywołanej przez nas rzeczowej debaty dał niewątpliwie pełne moralne uzasadnienie drugiej części złożonej przeze mnie w dniu 13 września deklaracji, która, rzecz prosta, pozostaje całkowicie w mocy, t. j. że do czasu wprowadzenia w życie powszechnego jednolitego systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości Rząd Rzeczypospolitej nie będzie współpracował z organizacjami międzynarodowymi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zasady słuszności i równości traktowania mniejszości.

— Liga Narodów jest zespołem państw suwerennych. Respektujemy zdanie innych państw, z których każde samo najlepiej pojmuje swoje interesy. Niezależnie od formalnej strony rzeczy, nie widzimy moralnych podstaw zmuszających państwa do przyjęcia zobowiązań, które uważają dla siebie za niewłaściwe, ale ten sam punkt widzenia uważamy z całą stanowczością za obowiązujący w stosunku do nas.

— W przebiegu omawianej debaty wprost lub między wierszami wszystkich deklaracji można było wyczytać stwierdzenie, że ani dzisiejszy stan życia międzynarodowego, ani coraz silniej akcentująca się ewolucja Ligi Narodów nie wskazują na to, aby system ochrony mniejszości narodowej przez organy międzynarodowe był dojrzały. Mogę przychylić się do tego zdania, ale „rebus est tantibus“.

Jasna konkluzja

— Konkluzja nasza jest jasna i jedyna — Polska nie nadaje się jako teren dla eksperymentowania niedojrzałych systemów i terenem tym nie będzie“.

Na tem zakończył Pan Minister Spraw Zagranicznych swe niezmiernie interesujące wyjaśnienia, za które złożyliśmy Mu gorące podziękowania w imieniu naszych Czytelników.

Rokowania polsko-niemieckie dobiegają końca

Umowa kontyngentowa - kompensacyjna niebawem będzie parafowana

(o) Warszawa 6 10 (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, prowadzone już od dłuższego czasu w Warszawie i ostatnio wznowione po przerwie wakacyjnej rokowania polsko-niemieckie o zawarcie częściowego porozumienia kontyngentowego o charakterze kompensacyjnym dobiegają końca. W najbliższych już dniach nastąpić ma parafowanie układu.

Układ ten będzie przewidywał transakcje kompensacyjne w ogólnej sumie ponad 10 milionów marek niemieckich. Ze strony Polski wchodzi w grę wywóz szeregu artykułów przemysłowych oraz pewnej ilości produktów rolnych. Równocześnie uregulowana będzie kwestja zapłaty za objętą wspomnianym układem wymianę towarową.

Włościanie z Wileńszczyzny w drodze nad morze złożyli w Warszawie hołd P. Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu

Warszawa, 6. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 9 rano przybyła na dworzec gdański wycieczka włościan z Wileńszczyzny w liczbie tysiąca osób.

Na dworcu powitali wycieczkę przedstawiciele władz wojskowych i miejskich oraz komitet przyjęcia. Orkiestra 30 p. p. odegrała szereg utworów.

Do przybyłych włościan przemówił serdecznie mjr. Wróblewski, szef wydz. ogólnego zarządu miejskiego.

Z dworca goście z Wileńszczyzny udali się do koszar 21 p. p. na śniadanie. Po śniadaniu poszczególne grupy udadzą się na zwiedzanie Warszawy.

Warszawa, 6. 10. (PAT). Wycieczka włościan w liczbie 1100 osób, która dziś rano przybyła do Warszawy, złożyła o godz. 12 hołd p. Prezydentowi Rzplitej prof. dr. Ignacemu Mościckiemu. Wszyscy uczestnicy ustawili się na dziedzińcu zamkowym według powiatów i województw, wraz z transparentami. P. Prezydent Rzplitej w asyście szefa kancelarii cywilnej dr. Świerżawskiego oraz zastępcy szefa gabinetu wojskowego mjr. Krawczyńskiego i kpt. Górzewskiego wyszedł do zebranych włościan. Dłuższą chwilę p. Prezydent Rzplitej zatrzymał się przy dzieciach uczestników wy-

cieczki, zadając im szereg pytań. W imieniu uczestników wycieczki wygłosił przemówienie p. Zabielski z Wilna, dziękując za wielki zaszczyt, jaki spotkał włościan województw wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego. Zebrani pożegnali p. Prezydenta Rzplitej entuzjastycznymi okrzykami. Z Zamku uczestnicy

wycieczki udali się czwórkami na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa, 6. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 19 wycieczka włościan z województw kresowych w liczbie 1100 osób złożyła w Belwederze hołd p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Dyplom obywatelstwa honorowego m. Żywca dla Marsz. Piłsudskiego

Żywiec 6 10 (PAT). Dyplom obywatelstwa honorowego m. Żywca, wręczony p. Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu 3 października przez delegację m. Żywca z burmistrzem Markowskim na czele, wykonany jest w formie dużej księgi, przewiązanej sznurkiem o barwach miasta, a zakończonym drewnianym kapeluszkiem góralskim, wewnątrz którego wycięta jest pieczęć m. Żywca. Okładka z drzewa orzechowego wykonana została artystycznie w stylu regionalnym żywieckim z inicjałami „J. P.” Na pergaminie widnieje następująca dedykacja: „Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie — m. Żywiec”.

Dyplom zaopatrzony jest historycznym herbem m. Żywca. Na drugiej karcie pergaminowej znajduje się napis: „Rada król. wolnego, Żywca na uroczystym posiedzeniu, odbytem dnia 13 września 1934 r. powzięła uchwałę ofiarowania Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, godności honorowego obywatelstwa m. Żywca w najgłębszym hołdzie i uznaniu zasług wielkiego bojownika o wolność Narodu i wodza nowej Polski”. U dołu pergaminu namalowany jest fragment rynku żywieckiego, a mianowicie starodawna dzwonnica z 16 wieku wraz z wieżą kościoła parafialnego. Na trzeciej karcie umieszczono słowa tej treści: „Niechaj z aktem tym łączy się nie wspomnień chlubnej ofiarności synów tego miasta pod dowództwem Komendanta”. W Żywcu dnia 2 października 1934 r.

Podpisy: burmistrza, wiceburmistrza, ławników, radnych oraz sekretarza magistratu.

Jeszcze jedna ofiara katastrofy krzeszowickiej

Kraków, 6. 10. (PAT). Sekretariat Dyrekcji Okręgowej Kolei komunikuje: W dniu wczorajszym zmarł w szpitalu św. Łazarza na oddziale chirurgicznym śp. Wik-

tor Zorzycki lat 33, pracownik kolejowy w Tarnowskich Górach, który został ciężko ranny w katastrofie kolejowej pod Krzeszowicami.

Król Aleksander Jugosłowiański wyjechał do Paryża

Białogrod 6. 10. (PAT). Wczoraj o godzinie 23 król Aleksander wraz z królową Marią wyjechali do Paryża. Królowi towarzyszy w podróży do Francji minister spraw zagranicznych Jevtjcz.

Białogrod 6. 10. (PAT). Królewska para jugosłowiańska podróż do Francji odbywa na okręcie wojennym „Dubrownik”, który odpłynął z Kotoru do Marsylii. Towarzyszący królestwu minister spraw zagranicznych Jevtjcz w rozmowie z przedstawicielem Havasa podkreślił znaczenie podróży królewskiej, oświadczając, iż jest to nowy niewątpliwym dowód wspólności interesów politycznych i wzajemnego zaufania obu krajów.

Otto Habsburg wierzy w swój rychły powrót do Austrii

Wiedeń 6 10 (PAT). Otto Habsburg wystosował do burmistrzów dwóch gmin styryjskich które nadały mu obywatelstwo honorowe pisma z podziękowaniami w których oświadcza, że nie czyni ludności austriackiej odpowiedzialną za ustawą krzywdzącą w niesłychany sposób dom cesarski. Kiedy granica austriacka będzie dla niego otwarta wówczas wróci bez żadnego rozgoryczenia do Austrii. List kończy się wyrazami nadziei, że powrót ten rychło nastąpi.

Rekord baissy funta szterlinga

Warszawa, 6. 10. (PAT). Notowany w Warszawie kurs funta szterl. stanowi nowy rekord baissy funta. Również na innych giełdach europejskich nastąpił ponowny poważny spadek funta angielskiego. Dewiza na Londyn notowana w Warszawie 25,84 wobec 25,92 w dniu wczorajszym, w Zurychu 14,97 i pół wobec 15,00 i pół, w Paryżu przy otwarciu 74,12 wobec 74,25 przy wczorajszym zamknięciu. Również dewiza na Nowy Jork lekko zmniejszała, osiągając w Warszawie 5,24 i pół wobec 5,25 i pół w dniu wczorajszym, w Paryżu zaś przy otwarciu 15,05³/₄ wobec 15,07¹/₄ przy wczorajszym zamknięciu. Dewiza na Berlin w dalszym ciągu lekko zmniejszała, pozostając jednak wciąż powyżej paritetu.

Tyfus w Królewcu Już zmarło 200 osób

Królewiec 6. 10. (PAT). W Królewcu wybuchła epidemia tyfusu, spowodowana spożyciem mleka, dostarczonego przez jedną z mleczarni podmiejskich. Dotychczas zachorowało około 200 osób, z których kilka zmarło. Zarządzono bardzo energiczne środki ochronne, kontrolę lekarską mleka, masowe szczepienie itp., oraz wydano uspokajające komunikaty do ludności.

Samobójstwo w magistracie łódzkim

Łódź 6. 10. (PAT). Wczoraj rano w Urzędzie Kontroli przy wydziale podatkowym magistratu miasta Łodzi popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru jeden z wyższych urzędników Urzędu Kontroli 34-letni Stanisław Dowbór. Motywy samobójczego kroku są dotychczas nie wyjaśnione.

Jeżeli Tobie się i tym razem

**Fortuna nie uśmiechnęła
to kup los 1 kl.**

31 Loterii Państwowej

tylko w największej i najszcześniejszej kolekturze na Pomorzu

Sawet Billert

Toruń, Nowomiejski Rynek lub
w Oddziale Grudziądz, ul. Stara 7.

7423

Krwawy przebieg strajku generalnego w Hiszpanji

Madryt 5. 10. (PAT). W związku z ogłoszeniem strajku generalnego w całym kraju aresztowano ubiegłej nocy w Madrycie około 400 osób. W czasie starcia pomiędzy strajkującymi a gwardją narodową zabite zostały trzy osoby, siedem odniosło ciężkie rany. Obie strony uciekły się do broni palnej. Policja polecała wszystkim przechodniom wracać do domów, aresztując opornych.

Podczas rewizji w domach położonych naprzeciwko robotniczym Prospektad wykryto prawdziwy skład broni i amunicji. Aresztowano przytem 200 osób, które przychodziły po broń. Wczoraj rano wszystkie sklepy w Madrycie z wyjątkiem mleczarni były zamknięte. Tramwaje i taksówki nie kursują. Autobusy jednak czynne są pod ochroną policji. Strajk objął również kolej podziemną. Ukazały się tylko dwa dzienniki.

Madryt 6. 10. (PAT). Strajk generalny przybrał w Owiedo charakter wyraźnie rewolucyjny. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z miastem zostały przerwane.

W Madrycie krążą niepotwierdzone pogłoski o niepokoju charakterze strajku w okęgach węglowych w Asturji. W wielu miejscowościach miało dojść do krwawych starć. W Owiedo ma być dwóch zabitych i 10 rannych. W Asturji ogłoszono stan wojenny. W Owiedo na placach ustawiono karabiny maszynowe i armaty. W Barcelonie wszelki ruch w miejsce ustał. W wielu miejscach linje telefoniczne i telegraficzne przerwano. Sytuacja jest bardzo poważna.

„Dawna zastawa stołowa“ zaprowadziła go na dożywotne więzienie

Proces tajnego kurjera hitlerowskiego w Linzu

Wiedeń 6 10 (PAT). Przed sądem w Linzu odbył się wczoraj proces o zdradę stanu przeciwko tajnemu kurjerowi narodowo - socjalistycznemu Franciszkowi Heelowi.

Heel przekradł się dnia 26 lipca br. przez granicę austriacką i zamierzał wręczyć przy wódcem austriackich narodowych socjalistów wazę listy i polecenia centrali monachijskiej. W miejscowości granicznej Kollerschlag Heel został aresztowany przez austriackich strażników granicznych. Przy rewizji znaleziono w butach i koszu tajne dokumenty, zawierające dokładne zlecenia wojskowe dla szoskowców narodowo - socjalistycznych. Fascynujące tych dokumentów ogłoszone zostały w ks. dze brunatnej. Heel mógł za swoje także kawałek

wy. Według tego klucza miano w razie śmierci kanclerza Dollfussa depešować do Monachium: „Dawna zastawa stołowa nadeszła”, wzgl. „nie nadeszła”.

Gdyby Rintelen został kanclerzem miano depešować: „Nowa zastawa stołowa nadeszła”. Klucz szyfrowy zawierał cały szereg tego rodzaju zgóry ułożonych wyrażeń. Akt oskarżenia stwierdza, że już z klucza tego wynika, że zamordowanie kanclerza Dollfussa było zgóry postanowione.

Oskarżony Heel tłumaczy się, że nie znalazł treści dokumentu, który otrzymał od pewnego nieznanego człowieka. Heel został skazany na dożywotnie więzienie.

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Na terenie portu gdańskiego urządzą już polsko-gdańska policja portowa

Z dniem 1 bm. rozpoczęła swoją działalność nowoorganizowana policja portowa pod nazwą Straży portowej i wodnej, składającej się z 24 urzędników, z czego 12 Polaków i 12 Gdańszczan. Straż ta podlega Radzie portu. Posiada ona własne mundury z odznakami rady portu przedstawiającymi godła Polski i Gdańska.

Posiedzenie Pomorskiej Rady Wojewódzkiej BBWR

W dniu 5 bm. odbyło się w Toruniu posiedzenie prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR pod przewodnictwem wiceprezesa p. mgr. Schabę. Na posiedzeniu tem załatwiono szereg spraw bieżących.

Wywóz węgla z Polski rośnie

Warszawa, 6. 10. (PAT). Jak i poprzedniego miesiąca, wywóz węgla kamiennego również i we wrześniu br. wykazuje wyraźną poprawę w porównaniu z analogicznym miesiącem roku ubiegłego. Wzrósł on również w porównaniu z sierpniem roku ubiegłego. Według danych prowizorycznych, zacierpiętych z tygodnika „Polska Gospodarcza”, wywóz węgla kamiennego we wrześniu br. wyniósł globalnie 936.000 ton, czyli o 44.000 ton więcej, niż w sierpniu br. W porównaniu z wrześniem roku ub. eksport tegoroczny jest większy o 64.000 ton.

Prezes Stowarzyszenia Narodowego z Łodzi w areszcie

Częstochowa 6 10 (PAT). Z polecenia sądu śledczego osadzony został w areszcie śledczym prezes Stowarzyszenia Narodowego w Łodzi Antoni Czernik. W ub. niedzielę Czernik przybył wraz z 40 młodymi Stow. Narod. z Łodzi, a po zajęciach na Jasnej Górze pospiesznie wyjechał do Łodzi, skąd został sprowadzony. Czernik oskarżony jest o udział w zbjegowisku i opór policji. Oprócz Czernika aresztowani zostali jeszcze dwaj młodzi Stow. Narod. w Łodzi.

Uwolnienie dyr. Krzywoszewskiego

Warszawa 6 10 (PAT). Wczoraj w wydziale administracyjnym sądu okręgowego zapadł wyrok uniewinniający byłego administratora poręczającego teatrów miejskich w Warszawie p. Krzywoszewskiego. Jak wiadomo, dyrektor Krzywoszewski skazany był w trybie administracyjnym na 3 miesiące aresztu za złośliwe niewypłacanie pensyj aktorskich.

Śmiały napad bandycki na młyn w Sądowej Wiszni

Łwów 6. 10. (PAT). Onegdaj wieczorem do młyna Weidertbaum w miasteczku Sądowa Wisznia wtargnęło 3 zamaskowanych bandytów. Na padu dokonali w jasny dzień w chwili, gdy w biurze młyna znajdowało się kilku interesantów. Bandyci obezwładnili kasjera i zrabowali z kasy około 3.000 zł. gotówką, poczem zbiegli. Obecnie w kantorze interesanci puścili się w pościg za bandytami. Bandyty poczęli się ostrzeliwać, raniąc jednego ze ścigających. Policja wdrożyła energiczny pościg.

Skuty więzień-komunista wyskoczył z pędzącego pociągu

Łuck, 6. 10. (PAT). Podczas eskorty w pociągu osobowym więźnia komunistycznego Solowjeja Oleksiuka z więzienia w Łucku do sądu grodzkiego w Rożyszcach przez posterunkowego Antoniego Witczaka. Na 5 km. przed Kiwercami więzień mimo, że był skuty kajdanami, wyskoczył z pociągu, pociągając za sobą policjanta, który upadłszy nieszczęśliwie, doznał złamania nogi, ręki oraz ciężkiej kontuzji głowy. Więzień zbiegł, zaś posterunkowy Witczak przewieziony został do szpitala powiatowego w Łucku.

Popularne loty okrężne nad Warszawą

Od niedzieli, dnia 30 września Polskie Linie Lotnicze „LOT” urządzać będą każdej niedzieli krótkie przejażdżki okrężne nad Warszawą. Cena za udział w locie wraz ze zwiedzeniem cywilnego portu lotniczego oraz przejazdem ze śródmieścia na lotnisko i zpowrotem ustalona została na zł 7,50 od osoby.

Dzięki niezwykle niskiej cenie spodziewać się należy, że loty okrężne cieszyć się będą dużą popularnością.

**I Ty zostaniesz
MILJONEREM**

jeśli kupisz los I klasy
w słynnej z wielkich
wygranych kolekturze

L. TARGOWNIKA,

Warszawa, Wierzbowa 7 (Plac Teatralny)
Ciągnięcie od 18 do 23 października.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. — Konto P. K. O. Nr. 10241.

W krainie ogrodów, pałaców i milionerów

Półwysep Floryda skupia próżniacze życie Ameryki — Rewja najpiękniejszych dziewcząt świata — Obok przepychu Jankesów dumne ubóstwo Indian

(Korespondencja własna).

New York, we wrześniu.

Szybki postęp cywilizacji i rozmach techniki amerykańskiej, który stwarza silny kontrast pomiędzy bezludnymi i dzikimi równinami z przed niewielu lat a kwitnącymi krajami dnia dzisiejszego, najbardziej może widoczny jest na Florydzie. Jeszcze przed 30 laty Miami, jedna z najpiękniejszych miejscowości na półwyspie, posiadała zaledwie... 4 domy, dziś zaś ma 200.000 mieszkańców, drapacze chmur, najpiękniejsze hotele w Stanach Zjednoczonych, a w czasie sezonu jest miejscem spotkań wszystkich miliardów amerykańskich.

Przed 30 laty była jeszcze Floryda szerokim pasmem jałowej ziemi pomiędzy zatoką Meksykańską a Oceanem, oazą piaszczystą. Swą wiosenną nazwę zawdzięcza Floryda nie kwitnącej roślinności, lecz temu, iż dzień, w którym odkrył ją Ponce de Leon był kwietnią niedzielą Wielkiejnocy.

Aż do początku XX wieku Floryda pozostała opuszczonym ugorom. Dopiero około roku 1900 kilku odważnych pionierów, zachęconych idealnym klimatem półwyspu, postanowiło zajęć się jego eksploatacją. W ciągu kilku lat krajobraz Florydy zmienił się całkowicie. Wszystkie cokolwiek zasiano wzrastało bujnie i wspinało, domy zjawiały się jak grzyby po deszczu, ze wszystkich stron nadciągali plantatorzy i koloniści. Obecne piękno kraju, bogata flora tropikalna, która tworzy z Florydy pasmo ogrodów, stworzone zostało ręką ludzką.

W pięknych ramach przyrody fantazja architektów postawiła liczne domy, z których większość jest jednak brzydka i nieudana. Wszystkie prawie domy Palm Beach i Miami posiadają wspólną cechę bogactwa i współzawodniczą ze sobą w przepychu. Widzi się mnóstwo nasładowiwnictw, a więc są tu male Trianon, pałace Dożów, meczety i Alhambry, domy z marmuru i domy z koralu. Rezydencje magnatów przemysłu i królów giełdy ciągną się wzdłuż sztucznie wykopanych kanałów, po których pływają gondole i motorówki. Każda willa posiada własną przystań otoczoną palmami. Dom Al Capone, który dorównuje sławie i fortuną największym potentatom amerykańskim, wychodzi na małą lagunę i osłonięty jest całkowicie palmami przed oczyma ciekawych.

Hotele Palm-Beach, wybudowane wszystkie w stylu hiszpańskim, tworzą małe miasteczka i każdy z nich zaopatrzony jest w ogromny „swimmingpool” (baseny pływackie) wraz z defiladą najpiękniejszych girls świata. Piękne ko-

biety stanowią bowiem nieodzowną część krajobrazu Florydy. Widzi się je wszędzie — na plaży, na stadionach sportowych, w wytwornych night-clubs (kluby nocne), na małych jachtach płynących wzdłuż wybrzeża i w chatkach pokrytych łacińską palmą kokosowej, wzniesionych na plaży w Miami. Plaża ta nazywa się „Tahiti” i cieszy się wielkim powodzeniem.

O parę kilometrów od Palm Beach znajduje się farma Deering, zbudowana przed 15 laty przez jednego z królów maszyn rolniczych. Wy różnia się ona smakiem artystycznym w urządzeniu ogrodów i cudami sztuki, zgromadzonej w pałacach. Przedłużeniem jednego z do-

mów jest statek z marmuru, wierna kopia statku, który posiadała cesarzowa chińska.

Tuż obok bogactw i przepychu, o kilka kilometrów od Miami, w Everglades, znajdują się rezerwy Indian, dawnych władców Florydy. Żyją oni z rybołówstwa i jalmużny. Zachowali wyniosłą dumę i nieprzystępną i pozostali biedni obok bogactwa, które je otacza.

Szybki rozkwit Florydy porównać można jedynie z rozwojem Kalifornii. W obu tych krajach przemiana bezludnych niemal obszarów w żyzne plantacje i wspaniałe osiedla ludzkie dokonała się w łacie amerykańskim tempie.

M. C.

Zwycięzcy turnieju balonowego u p. Ministra Komunikacji



Zwycięzcy pucharu im. Gordon Bennetta na przyjęciu u p. Ministra Komunikacji Butkiewicza. Od lewej — Mnister Butkiewicz, kpt. Hynek, por. Pomaski, kpt. Burzyński i por. Zakrzewski

Fale radjowe opanują świat

Smiała wizja niedalekiej przyszłości

W jednym z technicznych czasopism niemieckich Ernest Treladius zamieszcza barwny artykuł na temat, jak będzie w roku 2000.

„Nie ulega wątpliwości, pisze on, że okres węgla już minął. Węgiel nie jest już tak cenny ani pożądany, jak za czasów np. wojny światowej. Przemysł przestał się interesować węglem, ponieważ obecnie nie spala go się w dawny, barbarzyński sposób dla pozyskania energii. Jedynie chemik podchodzi do tego drogiego kruszczyka z całym aparatem wiedzy dzisiejszej, aby z niego uzyskać najprzeróżniejsze lekarstwa i materiał do doskonałych farb, które wraz z chemikami słońce nagromadziła dla nas od czasów niezapamiętanych w pokładach węgla kamiennego. Poza tym jednak cały przemysł i gospodarcza produkcja narodów, znajdują się pod władztwem energii przenoszonej

przez fale radjowe”.

Wedle dalszych wywodów wspomnianego inżyniera przyszłość opierać się będzie na sile wody. W roku dwutysięcznym wszystkie trudności dzisiejsze zostaną pokonane. Na brzegach rzek i jezior utworzone zostaną centrale siły wodnej, które dadzą niezmiernie ilości energii, przetwarzanej w gazy. Ciepło wytwarzane z ich spalania się, przetwarzane będzie w specjalnych termomagnetycznych generatorach w elektryczność, a ta w formie prądu, wysyłana będzie na cały kraj bez używania przestarzanych drutów.

O ile w zakresie gospodarczym to zdobywanie energii i jej rozdział na trwałe umieszczone odbiorniki będzie bardzo praktyczne, o tyle cudowne niemal na dzisiejsze pojęcie — będą dla wszystkich ruchome odbiorniki ener-

gji. Dzisiejsze karety benzynowe zatruwające zapachem powietrze ulic, autobusy itd., powędrują do muzeum, aby jedynie w czasie karnawału, w pochodach masek, stanowią atrakcję z czasów, kiedy technika była jeszcze w powijakach. Koleje, tramwaje, samochody będą czerpały energię bezpośrednio sposobem bezdrutowym z najbliższych źródeł własnych.

Wielkie statki oceaniczne, podobnie jak mała łódź motorowa, opływać będą morza, nie posiadając siły napędowej w sobie. Motor maszyn pływających, zarówno jak wieloletnie konne motory samolotów transoceanicznych — będą otrzymywały prąd sposobem bezdrutowym z centrali. Przez stratosferę lotem strzały przemycak się będą hermetycznie zamknięte aparaty z szybkością przeciętną 1000 km. na godzinę. Lot przez ocean będzie przyjemną wycieczką dla wytechnieni ludzi dobrze sytuowanych. Głośniki i telewizory towarzyszyć będą podróżującym, umożliwiając rozmowę i widzenie najbliższych.

Z wynalazkiem aparatu przenoszącego dźwięk i smak na odległość, raz na zawsze zniknie typ komiwojażera. Maszyny, wyroby tekstylne, środki żywności, tytonie, cygara, wina itp. słowem to wszystko, co przywozili i reklamowali podróżujący handlowcy będzie odtąd przesyłane konsumentowi bez drutu, jako próbki. Z chęcią wynalazienia radiotelegraficznego przenoszenia woń, zniknie wszelkie pojęcie odległości na ziemi. Handlarz kawy w Wilnie będzie mógł ocenić na miejscu ostatnie zbiory brazylijskie, zobaczy wielkość ziarna, oceni aromat palonego ziarna i posmakuje ugotowaną w Brazylii próbę.

Jubileusz aklimatyzatora roślin

W m. Mieczurynsku (d. Kozłów w b. guberni tambowskiej ZSRR.) uroczysto obchodzone jubileusz 60-letniej działalności naukowej słynnego aklimatyzatora roślin Mieczuryna, któremu m. in. w drodze długoletniego krążowania udało się wyhodować nowe gatunki owoców tropikalnych, które świetnie znoszą klimat północny.

Auta i autobusy czynią w mieście największy hałas

Inżynieria miejska w Pradze czeskiej przeprowadziła szereg obserwacji nad istotą hałasu ulicznych i doszła do wniosku, że 36,6 proc. hałasu wytwarzają pojazdy mechaniczne, 16,3 proc. tramwaje elektryczne, 12,3 proc. — odbiorniki radjowe, pociągi kolejowe i inne pojazdy wytwarzają tylko 8,3 proc. hałasu. wszelkie rodzaje pracy — 7,4 proc., rozmowy i dyskusje na ulicy — 7,3 proc. Jak widać z tego, największy hałas wytwarzają auta i autobusy w mieście.

W kilku wierszach

Król włoski zamierza udać się w dniu 21 bm. w podróż do SOMALJI WŁOSKIEJ w Afryce Wschodniej. Podróż swą odbędzie król na jachcie „Savoya”.

WIDOWISKA PASYJNE w Oberammergau zakończone zostały tradycyjnym przedstawieniem dla mieszkańców Oberammergau i okolicy. Na tegorocznych widowiskach pasyjnych obecnych było 400.000 osób. Jest to liczba rekordowa.

Niemiecka ustawa o obowiązkowej służbie pracy odniosła nieoczekiwany skutek. Ponieważ nie odnosi się ona do osób żonatych — wielką ilość młodocianych ZAWIERA Z POSPIEOHEM MAŁŻENSTWA, aby uniknąć poboru do służby pracy i zatrzymanie zajmowane posady.

6 października rozpoczyna się w Frankfurtzie wielka międzynarodowa WYSTAWA SZTUKI KUGHARSKIEJ przy udziale wielkiej liczby fachowców zagranicznych. Kierownictwo wystawy spodziewa się, że liczba zwiedzających wynosić będzie dziennie około 100 tys. ludzi.

W czasie ewiezeń w Barcelonie (Hiszpanja) hydroplan wojskowy SPADŁ NA ZIEMIĘ, przy czym prowadzący go kpt. pilot poniósł śmierć na miejscu.

W pogoni za masowym szmuglerem walut z Niemiec

Cały wagon skonfiskowany przez celników — Pieniądze pod przysrubowaną do ściany tabliczką — Zając nadziewany... banknotami

W Tetschen-Bodenbach znajduje się komora celna niemiecka, tu przebiega bowiem granica czesko - niemiecka. Odbywa się więc tutaj, rzecz prosta, rewizja celna w pociągach biegnących z Pragi do Drezna lub odwrotnie. Niedawno otrzymali celnicy niemieccy informacje o odbywając. się w pociągach idących do Pragi szmuglu waluty niemieckiej na wielką skalę. Wzmocniono oczywiście nadzór, zarządzone ściśle rewizje podróżnych i ich bagażu, ale pomimo najusilniejszych wysiłków nie zdołano natrafić na ślady przestępców.

Wreszcie wpadli celnicy na osobliwy pomysł: skonfiskowali cały wagon III klasy z pociągu pośpiesznego Berlin — Suszak i zatrzymali go. Podróżnych zmuszono do opuszczenia wagonu, który pod pozorem sprawdzenia stanu zagrzanych jakoby osi, przesunięto na boczny tor. Zarządzona niezwłocznie ściśle rewizja w wagonie doprowadziła do wyznalezienia 100.000 marek w banknotach.

Jednocześnie przyprowadzono do kancelarii

jakiegoś starszego pana, który wydał się celnikom podejrzany z racji zaniepokojenia o los wagonu. Wiązy na spytki, zeznał pasażer, wyższy urzędnik banku prywatnego, iż umieścił i ukrył szmuglowane pieniądze w wagonie za tabliczką przymocowaną do ściany; odrubował on tabliczkę, schował pod nią pieniądze i przykreślił ją z powrotem.

Inny znów trick stosował przemytnik który stale wsiadał w Przerowie do pociągu Berlin — Wiedeń. Miał zawsze ze sobą zabitego zająca, którego po zajęciu miejsca do Bogumina, przemytnik zabierał zająca i wysiadał z wagonu, tu bowiem była rewizja celna. Po rewizji ten sam pasażer wracał do wagonu znów z zającem w ręku, gdy pociąg biegł już po stronie niemieckiej. Zagadka tajemniczych wędrowek przemytnika wyjaśniła się w końcu, gdy któremś z celników wpadło do głowy zajrzeć na dach wagonu. Tu leżał właśnie zając, nadziany, jak się okazało, nie tyle słoniną, co banknotami.

Or.

Zastępy karnych i odpowiedzialnych obywateli wychowuje „Straż Przednia“

Na Walnym Zebraniu Opieki Rodzicielskiej przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Toruniu, p. Laudowiczowa wygłosiła referat o „Straży Przedniej“.

Zamieszczamy go w całości, gdyż w formie zwięzłej i jasnej informuje o celach i zadaniach organizacji, która przygotowuje młodzież do rzetelnego spełnienia obowiązków względem Państwa i społeczeństwa.

Red.

Z uznania faktu, że życie zmierza do nowych form, opartych na działaniu zorganizowanym, że forma związania jednostki ze zbiorowością jest naczelnym postulatem doby obecnej — wypływa, konieczność przygotowania nowego pokolenia do roli obywatela, czynnego uczestnika życia zbiorowego. Przygotowanie to musi się oprzeć na bezpośrednim zetknięciu się z zagadnieniami życia praktycznego przez ciągłą i samodzielną pracę na konkretnych jego odcinkach.

„Straż Przednia“ udostępnić ma młodzieży udział w życiu społecznym przez jej pracę obywatelską.

Zasadą naczelną w tym względzie jest, aby każdy członek dobrowolnie i z własnej inicjatywy objął pewien odcinek pracy realizacyjnej poza organizacją, stając się w ten sposób pracownikiem samodzielnym na terenie zewnętrznym.

Zadanie „Straży Przedniej“ polega na zorganizowaniu pracy swych członków, dając im oparcie moralne i scharmonizowanego pod względem ideowego nastawienia, dalej — nauczeniu spostrzegania i wiązania faktów, w końcu — wyrobieniu zrozumienia, że myślą przewodnią każdej pracy winien być użytek społeczny z niej płynący. Równocześnie „Straż Przednia“ ma pogłębiać stosunek do zagadnień będących przedmiotem zainteresowania danego członka i rozszerzyć jego zainteresowanie na odcinku pracy, prowadzonej przez innych członków.

W ten sposób osiąga się poczucie współodpowiedzialności grupy pracowników, stanowiących daną jednostkę organizacyjną, za ich pracę na różnych odcinkach.

Celem organizacji jest:

1) wychowanie młodzieży na karnych i odpowiedzialnych obywateli RP czynnie służących Państwu Polskiemu, a honor i potęgę Polski ceniących ponad wszystko; 2) wzmożenie aktywności życiowej młodego pokolenia i skierowania na tory konkretnej pracy społecznej; 3) utrzymanie wysokiego poziomu etycznego i ideowego, wreszcie 4) rozbudzenie zamiłowań i rozszerzenie skali zainteresowań i światopoglądu.

Podstawową jednostką organizacyjną całości kształtu pracy jest zespół liczący przeciętnie 10—15 uczestników, związanych z sobą węzłami zaufania i przyjaźni, ożywionych duchem solidarności i wzajemnego zrozumienia.

Uczestniczący zespołu grupują się w kółka na podstawie wspólnych zainteresowań i wspólnie wykonywanych prac realizacyjnych.

Do „Straży Przedniej“ mogą należeć jednostki, pragnące prowadzić czynną pracę obywatelską, której myślą przewodnią jest honor i potęga Polski „Straż Przednia“ stawia swym członkom wysokie wymagania

Wstąpienie zatem do organizacji winno być poprzedzone rozważaniem i decyzją pełną poczucia odpowiedzialności. Każdy nowowstępujący, zanim zostanie ostatecznie przyjęty do organizacji musi przejść okres próby.

Na dzielność zespołu składa się praca realizacyjna, prowadzona przez kółka i praca samo wychowawcza - ideowa prowadzona w zespole.

Praca realizacyjna ma dać młodzieży możliwość zdobycia samodzielności i wyrobienia w pracy obywatelskiej i praktycznego kształcenia swych zamiłowań specjalnych. Treścią akcji realizacyjnej może być każda praca społecznie użyteczna.

Pod względem terenu praca realizacyjna obejmuje: a) pracę na gruncie szkolnym; b) pracę na gruncie pozaszkolnym.

Pod względem przedmiotu praca realizacyjna obejmuje: a) pracę związkowo-stowarzyszeniową (samorząd szkolny, organizacje uczniowskie, spółdzielnie itp.); b) pracę kulturalno-oświatową, pomoc i współdziałanie w oświacie pozaszkolnej w nauczaniu analfabetów, w pracy świetlicowej itp.; c) pracę w zakresie obrony Państwa (PW., LOPP., Liga M. i K.); d) pracę charytatywno-humanitarną (współdziałanie w dożywianiu bezrobotnych, w akcji o-

pieki nad dziećmi); e) prace w dziedzinie kultury fizycznej (Organizacje sportowe); f) prace w dziedzinie naukowej (uczniowskie kółka naukowe, biblioteki); g) prace w dziedzinie krajoznawstwa, turystyki, regionalizmu; h) czynny kult bohatków (pielegnowanie grobów, pomników, obchody na cześć wielkich ludzi); i) pracę publicystyczną; j) pracę nad udoskonaleniem swych zdolności technicznych (konstruktorstwo lotnicze, radiotechnika); k) każdą pracę pożyteczną dla zbiorowości, dla klasy, szkoły, miasta, okolicy, państwa.

Praca samowychowawcza ideowa prowadzona w ramach zespołu ma na celu

ukształtowanie silnego charakteru

i dużej dyscypliny wewnętrznej uczestników, osiągnięcie wysokiego poziomu etycznego i intelektualnego oraz nastawienia się na wspólny ton ideowego nastawienia.

Praca samowychowawcza ideowa opiera się na pracy realizacyjnej i obejmuje: a) wyciąganie wniosków wychowawczych z pracy realizacyjnej t. zn. jaki użytek społeczny dała wykonana praca, jakie były braki i błędy w pracy pod względem sprawności i jakie korzyści osiągnęli wykonawcy dla swego doskonalenia się praktycznego i moralnego; b) pogłębienie pracy realizacyjnej (rzeczowa krytyka, rozwój inicjatywy, planowanie, organizowa-

nie); c) urabianie poglądów na życie, zagadnienia społeczne i państwowe; d) samokształcenie i rozwijanie swych zainteresowań; e) ocena zjawisk bieżących życia polskiego i obcego.

Naczelną zasadą Zespołu i Koła jest:

a) danie maximum aktywności i energii w pracy samowychowawczo-ideowej, formułowanie poglądów i wysnuwanie wniosków na podstawie rzeczowych argumentów i przemysłanych materiałów i poczynionych doświadczeń oraz spostrzeżeń; b) pełne poczucie odpowiedzialności za każde podjęte działanie w pracy realizacyjnej; c) inteligentne podejście do zagadnień, rzetelne i samodzielne wykonanie podjętych prac; d) karność w stosunku do władz organizacji.

Każdy uczestnik z osobna i zespół jako całość mają obowiązek oddziaływania w duchu ideologii „Straży Przedniej“ na środowisko, w którym żyją i pracują. Cel ten osiągnie między innymi: a) przez nadanie podejmowanym pracom realizacyjnym niezbędnej żywotności i wysokiej wartości; b) drogą osobistego przykładu i wyrabiania sobie dużego autorytetu wśród otoczenia oraz c) przez wytwarzanie właściwej atmosfery obywatelskiej i kształtowanie odpowiedzialnej opinii w danym środowisku.

Laudowiczowa.



Żarówki Tungsram D

cechowane są podług sprawności świetlnej w dekalumenach oraz według zużycia prądu w watach. W ten sposób została uwidoczniła ekonomiczność nowej żarówki TUNGSRAM D. Dzięki nowemu, podwójnie uzwojonemu drucikowi świetlnemu żarówki TUNGSRAM D dają do 20% więcej światła.

ŻARÓWKI TUNGSRAM D
z DWUSKRĘTNYM DRUCIKIEM, CECHOWANE W DEKALUMENACH.

„Nad polskim morzem“ w Hodoninie na Słowaczynie

„Slovensky Denik“ przynosi sprawozdanie z otwarcia wystawy „Nad polskim morzem“ bratisławskich artystów malarzy Piotra Pistelki i Jaroslawa Votruby, urządzonej przez Związek artystów morawskich w Hodoninie, pod protektorem p. posła R. P. w Pradze dr. Wacława Grzybowskiego.

Pismo stwierdza, że otwarcie wystawy stało się wielką manifestacją słowiańską, przyjętą bardzo sympatycznie przez licznie zebraną publiczność. Na otwarcie wystawy przybyli dele-

gaci Towarzystwa Czeskosłowacko-Polskiego w Pradze, Związku słowackich artystów w Bratisławie, Związku Legionistów słowackich w Bratisławie i in.

W przemówieniach podkreślono znaczenie polskiego Pomorza nie tylko dla Polski samej, lecz dla całej Słowiańszczyzny oraz wskazywano na dotychczasowe przyjazne stosunki polsko-czeskosłowackie, zwłaszcza na polu kulturalnym, i na potrzebę dalszej współpracy.

Sport w Sowietach

przykładem dla niejednego państwa na świecie

Związek Sowiecki liczy obecnie zgórą sześć milionów zorganizowanych sportowców, podczas gdy w r. 1927 było ich zaledwie 700 tysięcy. W Moskwie, w Leningradzie, Baku i w Charkowie istnieją cztery Instytuty wychowania fizycznego; uczniowie ich — każdy z tych zakładów liczy około 800 studentów — stają się po czterech latach studjów profesorami wychowania fizycznego w wyższych uczelniach. Przy fakultetach każdego miasta uniwersyteckiego istnieją specjalne wydziały wychowania fizycznego, kształcące t. zw. „metodystów“, czyli przyszłych nauczycieli sportu w szkołach średnich. W szkołach powszechnych nauka rozpoczyna się co rano od krótkich, 10-minutowych ćwiczeń fizycznych, potem dopiero następują zajęcia umysłowe; ponadto 3 razy w tygodniu odbywa się lekcja „fizkultury“, czyli gimnastyka, a każda duża pauza urozmaicana jest grami sportowymi.

Dużo uwagi poświęca się w Sowietach krze-

wieniu sportu i kultury fizycznej wśród dorosłych; w każdej fabryce są specjalni instruktorzy sportowi, przechodzący trzyletni kurs przygotowawczy w 21 „politechnikach sportowych“ Z. S. R. R. liczących łącznie 3.000 uczniów.

Jednocześnie prowadzone są badania naukowe nad sportem. Przy każdym instytucie w. f. (w Moskwie, Leningradzie, Charkowie i Baku) istnieje specjalny instytut badań, zajmujący się zgłębianiem problemów kultury fizycznej i racjonalnego rozwoju sportu, a cała ta praca naukowa skoncentrowana jest w rękach znanego uczonego, prof. Christownikowa.

Rok rocznie, od maja do października, profesorowie i studenci charkowskiego instytutu badań naukowych nad sportem odbywają inspekcje po całej Ukrainie. Zwiedzają oni wszystkie fabryki, jak również inne zbiorowe warsztaty pracy.

Takie same zajęcia wakacyjne odbywają studenci, specjalizujący się w sporcie wojskowym. Towarzyszą oni pułkom armji czerwonej w obozach letnich, w czasie manewrów. Biorą czynny udział w twardym życiu żołnierza, korzystają jednak z pewnych przywilejów. jako



Bohaterstwo uczonego Pięciokrotnie zakazony przy badaniu niebezpiecznych zarzasków

Dyrektor laboratorium fizjologicznego w Sorbonie paryskiej, prof. Jacques Rister, uległ zakażeniu podczas badań nad mikroorganizmami i musiał poddać się ciężkiej operacji. Jest to już piąta operacja, którą przechodził znakomity uczonego w związku z prowadzonymi przez siebie badaniami. Bohaterstwo prof. Rister'a, który trwał z niezmienną odwagą na swoim stanowisku, narażając się ciągle na niebezpieczeństwo zakażenia, jest przedmiotem gorących dyskusji wśród studentów paryskich, doceniających w pełni zasługi uczonego dla dobra wiedzy i ludzkości.

Muzeum Pokoju w Hadze

Z inicjatywy znakomitego prawnika dr. Limburga, członka komisji holenderskiej w Genewie, utworzona została w Hadze komisja, która zajmuje się organizacją stałego muzeum Pokoju i Ligi Narodów. Holenderski prezes rady ministrów przyjął w tych dniach na audjencji delegację komisji Muzeum, które nosić będzie nazwę sławnego holenderskiego uczonego i filozofa Grotiusa, twórcy prawa międzynarodowego.

Notatki kulturalne

ODCZYT O BOJU ŻELENSKIM W RADJO PARYSKIM.

Dnia 5 października radio paryskie o godz. 14,35 nadało odczyt pani Rose Bailly pt. „L'oeuvrę colosale de Boy“. Odczyt wygłosił speaker, gdyż p. Rose Bailly bawi obecnie w Warszawie. W odczycie tym p. Bailly scharakteryzowała działalność Boya jako literata, poety, tłumacza i propagatora kultury francuskiej.

ANGIELSKA KSIĄŻKA O CHOPINIE.

W Londynie ukazała się nakładem Murraya książka Williama Murdocha pt. „Chopin-His Life“. Autor podaje tu dokładny życiorys genialnego kompozytora, charakteryzuje i analizuje jego twórczość nie wnosząc jednak do dzieła nowych indywidualnych elementów.

ZJAZD MŁODEJ LITERATURY.

Lwów gościć będzie zjazd młodej literatury. W programie zjazdu młodego pokolenia literackiego, obok obrad, przewidziany jest szereg imprez artystycznych, a przede wszystkim wieczory literackie i specjalne audycje radiowe. Komitet organizacyjny zjazdu stanowią: J. Czechowicz, J. Przybóś, T. Hollender, T. Kuryluk i St. Rogowski.

MUZEUM STENDHALA.

W Grenoble otwarto muzeum Stendhala. W muzeum zgromadzono dokumenty z życia wspaniałego pisarza, portrety jego oraz bliskich mu ludzi, oraz obrazy i fotografie, reprodukcje jego ulubione krajobrazy.

1000-LECIE POETY PERSKIEGO.

W pierwszej połowie października w całej Persji obchodzone będzie uroczyste 1000-letnie urodziny wielkiego poety perskiego Firdusiego, autora „Księgi królów“, liczącej 60.000 wierszy. Uroczystość posiadać będzie charakter międzynarodowy.

NASIONA BAWELNY Z VIII W.

W Fedżykistanie (Azja Środkowa) ekspedycja sowieckiej Akademii Nauk znalazła w ruinach zamku z epoki państwa sogdyjskiego (VIII w.) w dolinie rzeki Zarawszan świetnie przechowane nasiona bawelny.

eksperci. Dzięki tej metodycznej pracy, kontynuowanej z roku na rok, ukraińskie pułki armji czerwonej słyną jako najlepsze w Związku Sowieckim. Zdobywają one pierwsze nagrody w wojskowych zawodach sportowych. To samo da się zresztą powiedzieć o pracownikach cywilnych. Fakt jest, iż te fabryki, w których wprowadzono system rekreacji sportowej, wykazują najlepszą wydajność.

Na zakończenie — parę słów o instalacjach doświadczalnych sowieckiego Instytutu Badań Sportowych w Moskwie. Są one urządzone z istnym przepychem... Cały szereg wspaniałych laboratoriów, jak np. laboratorium fizjologiczne, pracujące w ścisłym kontakcie ze szpitalem wojskowym; laboratorium psycho-techniczne, gdzie bada się wpływ kultury fizycznej na pamięć; laboratorium biologiczne, które zajmuje się badaniem wpływu sportu na ogólny rozwój organizmu; sala promieni X; ciemny pokój dla prac fotograficznych; sala antropometrii, gdzie znajduje się ciekawy aparat-kifskolosometr — określający automatycznie stopień skrzywienia stosu pacierowego, a wreszcie wielka sala gimnastyczna.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse**Choć ceny w banknotach wzrastają jednak przerechowane na złoto wykazują spadek**

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na paradoksalną napozór ewolucję cen światowych w złocie: w miarę im intensywniejsze były wysiłki różnych krajów, aby na drodze manipulacji walutowych podnieść poziom tych cen, tem silniej one spadały. To znaczy — ceny w zdeprecjonowanej walucie rosły, lecz spadały w złocie. Tak np. na przestrzeni ostatnich dwóch lat ceny w dolarze papierowym wzrosły o 11 punktów; jednocześnie jednak te same ceny przeliczone na złoto

spadły o 21 punktów.

Analogicznie kształtowały się ceny w tych wszystkich krajach, które zdeprecjonowały swą walutę.

Spadek cen w złocie jest uważany za jedną z głównych przyczyn kryzysu światowego. Wstrzymanie tego spadku, względnie stworzenia sprzyjających warunków dla zwykłej tendencji cen jest jednym z centralnych punktów walki z kryzysem. Widocznie jednak deprecjacja walut jest złym orężem w tej walce, skoro zamiast zwycięstwa pogłębia klęskę.

Dlaczego tak się dzieje? Jeden z naszych najwybitniejszych ekonomistów

prof. Młynarski

w kilku artykułach, umieszczonych ostatnio w jednym z pism warszawskich, daje interesu-

jące wytłumaczenie tego zjawiska. Deprecjacja waluty daje krajowi, który ją przeprowadził, premję eksportową. Na rynku światowym rośnie więc podaż konkurencyjnego eksportu — działając zniżkowo na poziom cen światowych. W tym samym kierunku działa fakt, że kraj o zdeprecjonowanej walucie, otrzymując mniej w złocie za swój wywóz, mniej może kupować. Jego zdolność nabywcza w złocie maleje, działając również zniżkowo na ceny światowe w złocie. Deprecjacja walut bierze więc te ceny jak gdyby dwa ognie: kraj, który coraz taniej sprzedaje, nie może sobie pozwolić na drogie kupno.

Z tego też względu polityka walutowa dwóch najpoważniejszych odbiorców i dostawców świata — St. Zjednoczonych i Anglii — wywiera tak poważny wpływ na poziom cen światowych w złocie. Zniżka tych cen, idąca w ślad za dewaluacją dolara i funta, odbija się na całokształcie międzynarodowej wymiany towarowej. Handel światowy, utrzymujący się od pewnego czasu na jakim takim poziomie pod względem tonażu, pod względem wartości spada.

Oczywiście, również nasze gospodarstwo odczuwa ujemne skutki światowych perturbacji walutowych. W miarę spadku cen światowych

pogarsza się sytuacja finansowa tych dziedzin,

które część swej produkcji lokować muszą na rynkach zagranicznych. W stosunkowo pomysłniejszym położeniu znajduje się rolnictwo. Działające zniżkowo na poziom cen światowych perturbacje walutowe w pewnej bowiem mierze są niwelowane perspektywami mniejszej niż w innych latach podaży zbóż. Natomiast przemysł w pełni odczuwa ujemne skutki płynności światowych stosunków walutowych.

Na jednym z ostatnich zebrań Centralnego Związku Przemysłu Polskiego omawiana była wyczerpująco sytuacja poszczególnych dziedzin naszego przemysłu. Charakterystyczną cechą tej sytuacji jest to, że wzrostowi produkcji i zbytu nie towarzyszy proporcjonalnie zwiększenie wyników finansowych. Sytuacja finansowa przemysłu nie ulega poprawie. Jedną z przyczyn tego zjawiska są zniżki cen wewnętrznych. Przemysł sprzedaje w kraju nieco więcej towarów, niż sprzedawał po wyższych cenach rok temu, ale wpływy pieniężne z tego tytułu są mniejsze. Drugą przyczyną jest omówiona wyżej zniżka cen światowych w złocie. Sprawia ona, że wzmożonej aktywności eksportowej w większości dziedzin naszego przemysłu, wyrażającej się ilościowym wzrostem wywozu przemysłowego, towarzyszy spadek utargów.

K. B.

Co się dzieje z dostawami ziemniaków dla Gdańska?

Według zawartej umowy branżowej Gdańsk w jesieni rb. obowiązany jest wziąć z Polski około 15 tysięcy ton ziemniaków. Dotychczas wziął tak szczupłą ilość, że nie mogą one wpłynąć na zaspokojenie zapotrzebowania rynku gdańskiego. Zarówno dla rolników, jak i dla kupiectwa pozostaje tajemnicą, gdzie leży przyczyna wstrzymująca dostawy ziemniaków do Gdańska, kto ponosi winę, że dotychczas dostarczono zaledwie kilkaset ton ziemniaków. — Wszelkie starania polskiego kontrahenta, aby otrzymać zlecenia dostawy od gdańskiego Zw. Zaopatrywania w ziemniaki nie wydały żadnych rezultatów. Z tego wnioszek oczywisty, że przyczyna leży wyłącznie po stronie gdańskiej i że gdańskie czynniki miarodajne są odpowiedzialne za te wstrząsy na rynku ziemniaczanym pomorskim, jakie się dają zauważyć od dwu tygodni. Polskie kupiectwo ziemniaczane z całą lojalnością przystępuje do wykonania umowy branżowej, jednak trudno powiedzieć, aby ze strony gdańskiej przystępowano do rozwikłania sprawy ziemniaczanej z tem samym nastawieniem. Nie wątpimy, że miarodajne czynniki państwowe i społeczne wywarą odpowiedni nacisk na sfery gdańskie, aby w najbliższych dniach sprawę ziemniaczaną Gdańsk uregulował ostatecznie.

Giełdy**GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY**

z dnia 5 października 1934 r.

Zyto 295 ton od 17,55—17,50—17,75; żyto do 17,75; pszenica: standardowa 17,50—18; jęczmień: brow. 105 ton 21—22,20—20,50—21; jednolity 18,75—19,25; zbiorowy 17—18; owies: 155 ton 18,30—18—18,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% w. w. 24—25,50; gat. IB 0—65% w. w. 23,50—24,50; gat. II 55—70% w. w. 18,75 do 19,75; razowa 0—95% w. w. 19,75—20,25; posłednia pon. 70% w. w. 15,50—16,50; mąka pszena: gat. IA 0—20% w. w. 32,50—34,50 gat. IB 0—45% w. w. 29—30; gat. IC 0—55% w. w. 28—29; gat. ID 0—60% w. w. 27—28; gat. IE 0—65% w. w. 26—27; gat. IIA 20—55% w. w. 24—25,50; gat. IIB 20—65% w. w. 23,50—25; gat. IID 45—65% w. w. 23—23,50; gat. IIF 55—65% w. w. 18,50—19; gat. IIIA 65—70% w. w. 16,50—17,50; gat. IIIB 70—75% w. w. 14—14,50; razowa 0—95% w. w. 19,50—20,50; otręby: żytnie wymi. stand. 11,75 do 12,25; pszenne m. stand. 11—11,50; pszenne średnie stand. 11—11,50; pszenne grube 11,25—11,75; jęczmień 14—14,50; rzepak zimowy bez worka 42—43; rzepak zimowy bez worka 40—41; mak niebieski 41—44; gorczyca 51—54; siemię lniane 42—45; groch: Wiktoria 43—47; Folgera 30—34; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,50—4; jadalne nadnoteckie 2,75—3,25; fabryczne za kg % 0,14; płatki ziemniaczane 13—14; makuch: lniany 18—19; rzepakowy 14—14,50; słonecznikowy 18,50—19,50; kokosowy 15,50—16,50; słoma żytnia luzem 3,50 do 4; siano nadnoteckie luzem 9—9,50; śrut soja 20,75—21,25.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA:

Gdańsk, 6. 10. 34. Ostatnie notowania giełdy zbożowej: pszenica kons. 128 funt. 10,75—11; żyto 120 funt. kons. 10,70; jęczmień I. jakości eksp. 12,75—13,25; średni wedł. próby 16,60—12; 114—115 funt. eksp. 11,15; 110—111 funt. eksp. 10,85; 105—106 funt. 9,25; owies kons. 9,90—10,70; groch: Wiktoria 24—29,50; otręby żytnie 7—10; otręby pszenne 7,50; gorczyca żółta 27—32,50; mak niebieski 23—28. Notowania rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja: bez zmiany.

DOWÓZ DO GDANSKA

Gdańsk, 6. 10. 34. W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 686 ton; jęczmienia 1146 ton, owsa 30 ton, strączkowiżny 60 ton, nasion 20 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 5 października 1934 r.

Belgia 123,60, 123,91, 213,29; Berlin 213, 214, 212; Holandia 358,60, 359,50, 357,70; Londyn 25,84, 25,97, 25,71; Nowy Jork 5,24 $\frac{1}{2}$, 5,27 $\frac{1}{2}$, 5,21 $\frac{1}{2}$; Nowy Jork telegr. 5,25 $\frac{1}{4}$, 5,28 $\frac{1}{4}$, 5,22 $\frac{1}{4}$; Oslo 130, 130,65, 129,35; Paryż 34,89 $\frac{1}{2}$, 34,98, 34,81; Praga 22,10, 22,15, 22,05; Sztokholm 133,45, 134,10, 132,80; Szwajcaria 172,65, 173,08, 172,22; Włochy 45,37, 45,49, 45,25. Tendencja: przeważnie słabsza.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

z dnia 5 października 1934 r.

3% poz. budowlana 47,50; 4% poz. inwest. 116,25; 4% poz. inwest. seryna 119,50; 5% poz. konwersyjna 68; 5% poz. kolejowa 62,75; 6% poz. dolarowa 74,75—74,38; 4% poz. premj. dolarowa 53,40—53,50; 7% poz. stabiliz. 77,25—76—76,38; 8% l. z. ziemskie dol. 50; 4 $\frac{1}{2}$ % l. z. ziemskie 54,50—54—54,75; 8% l. z. ziemskie zlot. 51,50; 5% l. z. m. Warszawy 62,25—62,63; 5% l. z. Piotrkowa 50,90; 6 $\frac{1}{2}$ obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 61,50. Tendencja: dla pożyczek przeważnie słabsza; dla listów niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 94,50—94—94,25; Lilpop 10; Norblin 31,50; Ostrowiec seria B 21,25; Rudzki 3,00; Starachowice 13,00. Tendencja: niejednolita.

Wiadomości gospodarcze Krajowe**NOWA SIEDZIBA IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WARSZAWIE.**

Poczynając od dn. 8 bm. biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie będą czynne w nowym własnym gmachu przy ul. Wiejskiej nr. 10.

WYSTAWA POLSKICH PRZETWORÓW MIĘSNYCH.

Przy ulicy Keplernika 30, w Warszawie, z inicjatywy Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych uruchomiona została wystawa polskich przetworów mięsnych oraz preparatów, maszyn, artykułów technicznych i opakunków, mających zastosowanie przy produkcji artykułów mięsnych.

VIII-MY ZJAZD NAFTOWY.

Tegoroczny VIII-my zjazd naftowy, organizowany przez Radę Zjazdów Naftowych przy Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, odbędzie się we Lwowie w dniach 7, 8 i 9 grudnia.

Obrady zjazdu będą się odbywały w sekcjach: rafineryjnej, gazowej oraz kopalnianej, która obejmie również problemy geologiczne. Zakres zjazdu tegorocznego będzie w porównaniu z poprzednimi zjazdami, znacznie rozszerzony, gdyż jednocześnie odbędzie się pierwszy regionalny zjazd sekcji gazu ziemnego Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców, którego obrady będą się toczyły wspólnie z sekcją gazową zjazdu naftowego.

PRZED ROKOWANIAMi HANDL. POLSKI Z ANGLIĄ.

Pod przewodnictwem prezesa polski Pawła Minkowskiego odbyło się posiedzenie prezydium rady traktatowej samorządów i organizacji gospodarczych. Tematem obrad były sprawy dotyczące rokowań handlowych polsko-brytyjskich, które rozpoczną się w Londynie w przyszłym tygodniu.

AUSTRYACKIE KONTYNGENTY DLA WĘGLA POLSKIEGO.

Na październik wyznaczone zostały przez Austrię kontyngenty przywozowe na węgiel. Kontyngenty te dla węgla polskiego o wyznaczonej Zagłębia Górnośląskiego — 73.8000 ton, dla Zagłębia Dąbrowieckiego — 16.200 ton, a więc łącznie dla Polski 80.000 ton.

DOSTAWY MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH DO FINLANDJI.

Na rynku fińskim istnieje możliwość zbytu materiałów budowlanych, jak gipsu, cementu, żelaza konstrukcyjnego, stali nierdzewiejącej, rur, wszelkich blach, radioaparatury, urządzeń sanitarnych oraz szeregu innych artykułów. Zainteresowani eksporterzy winni zwracać się o bliższe informacje w tej sprawie do Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie.

Zagraniczne**ANGLIJA NIE STABILIZUJE FUNTA.**

Minister Eden, przewodniczący delegacji angielskiej na ostatnie zgrupowanie Ligi Narodów, w rozmowie z przedstawicielem gazety „Daily Herald” zaprzeczył kategorycznie informację, jakoby miał dać do zrozumienia ministrowi spraw zagranicznych Belgii p. Jasparowi, iż Wielka Brytania gotowa jest powrócić do waluty złotej.

Trzeba wstrzymać podaż zboża**Załamaniem się spekulacji na rynkach zagranicznych**

Sytuacja na gdańskim rynku zbożowym w minionym tygodniu nie przyniosła żadnych zmian. Podaż wszelkich gatunków zboża była w dalszym ciągu duża, podczas gdy transakcje na eksport zawierano bardzo mało.

Najtrudniej przedstawia się w chwili obecnej zbytu na jęczmień browarny, gdyż z powodu ciepłej pogody słodownie zagranicę jeszcze nie pracują. Stosunkowo łatwy natomiast jest jeszcze zbytu na jęczmień pastewny, który kupowany jest przez zagranicę jeszcze w znaczniejszych ilościach.

Tendencja na rynkach zagranicznych jest nadal słaba z powodu złego zbytu i załamania

się spekulacji. Okazuje się że dopóki kraje importujące nie wehlną własnych produkcji, nie należy się spodziewać wzmożenia się eksportu w krajach wywozowych.

Sytuacja statystyczna nie doznała poważniejszych zmian, i dlatego przyjąć można za pewnik, że ci rolnicy, którzy przetrzymują zboże chociaż przez kilka tygodni mogą liczyć na poprawę cen.

Z zagranicy nadechodzą wiadomości o nieszczególnym stanie oziminy, które pod wpływem pogody zbyt wybujały, co powoduje obawy złych następstw w roku przyszłym.

Niestusne obawy rolników**Dekrety oddłużeniowe obejmą zawarte układy konwersyjne**

Rozwój akcji konwersyjnej wykazuje w ostatnich kilku tygodniach wybitną tendencję kurczenia się. Zjawisko to jest spowodowane wstrzymywaniem się dłużników-rolników z zawieraniem układow z swymi instytucjami wierzycielskimi do czasu ogłoszenia nowych rozporządzeń oddłużeniowych, zmieniających dotychczasowe warunki konwersji, a idących w kierunku dalszego rozterminowania ich zadłużeń.

Należy wyjaśnić, że takie stanowisko dłużników-rolników jest nieusłuszne. a obawy z ich strony, że po zawarciu układow konwersyjnych utracą możliwość korzystania z dogodniejszych warunków konwersji, jakie przyniosą nowe rozporządzenia oddłużeniowe — są zupełnie bezpodstawne.

Projekty nowych rozporządzeń oddłużeniowo-konwersyjnych przewidują w odniesieniu do posiadaczy gospodarstw wiejskich do 500 ha —

zastosowanie wstecz do dotychczas zawartych układow wszystkich nowych warunków konwersji. Tym sposobem, wszyscy właściciele gospodarstw wiejskich do 500 ha koZystać będą w równej mierze ze wszystkich dalszych ulg i udogodnień, jakie mają wprowadzić do akcji konwersyjnej projektowane obecnie rozporządzenia — niezależnie od daty zawarcia układu konwersyjnego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wcześniejsze zawarcie układu jest w interesie dłużnika-rolnika, gdyż na tej drodze porządkując swoje zobowiązania, ma możliwość spokojniejszego i bardziej racjonalnego gospodarowania.

Jak się dowiadujemy, ogólna ilość zawartych dotychczas za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego układow konwersyjnych wynosi obecnie 66 tys., obejmując 110 milion. krótkoterminowych zobowiązań rolniczych.

Ostatnie nowości jesienne: K. TURZYŃSKI

łaszczki, ubrania, kapelusze, wszelką bieliznę męską Krawaty, tylko w firmie: Gdynia, Świętojańska 9. Tel. 1593. 7240 Tel. 1593.

UKŁAD NIEMIECKO - HOLENDERSKI.

W dniu 21 ub. miesiąca Holandia i Niemcy podpisały układ o wzajemnych wypłatach.

Wypłaty są uskuteczniaone za pośrednictwem rachunków kompensacyjnych. Układ obejmuje wypłaty nie tylko z tytułu obrotu towarowego, lecz i inne uboczne wypłaty np. za koszty transportu

PRZYMUSOWY KARTEL BAWELNY WE FRANCJI.

Pogarszająca się ostatnio sytuacja francuskiego przemysłu bawełnianego emusiła szereg przedsiębiorstw do podjęcia pertraktacji w sprawie stworzenia kartelu przymusowego przetwórców bawełnianych. Jednocześnie przemysł francuski domagać się będzie redukcji kontyn-

gentów importowych na przedzę zagraniczną przywożoną do Francji.

WĘGRY ROZPOCZYNAJĄ UPRAWĘ BAWELNY.

Donoszą z Budapesztu, że po długoletnich próbach rozpoczęto niedawno uprawę bawełny w okolicy Kecskemet. Jakość bawełny okazała się dobra, tak, że w najbliższym czasie Węgry rozpoczną uprawę bawełny na większą skalę.

NOWA EMISJA SKARBOWA W AUSTRJI.

Rząd austriacki zamierza w najbliższym czasie emitować obligi skarbowe na sumę 58 miljon. szylingów. Uzyskana z emisji suma ma być użyta do utrzymania równowagi budżetu państwowego.

Żegluga i porty

Spadek połowów bałtyckiego rybołówstwa morskiego we wrześniu

(Z) Połowy naszego rybołówstwa morskiego w miesiącu wrześniu wykazały znaczny spadek tak w porównaniu do miesiąca poprzedniego jak i w stosunku do tego samego miesiąca roku ubiegłego. Ogółem połowy wyniosły 233.845 kg ryb o wartości 150.575 zł (miesiąc wrzesień roku ubiegłego dał 325.660 kg. — 187.947 zł).

Przyczynę spadku połowów należy szukać w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, gdyż do połowy miesiąca niepokój wśród ryb wiatry północno-wschodnie niepozwały na częste wyjazdy i wypędziły płastugi z Zatoki. Tak więc czynnik przypadkowości naszych połowów przybrzeżnych występuje nadal w silnym natężeniu powodując niepokój wśród ryb i dążność naszych czynników do organizacji dalekomorskich połowów tak na Bałtyku jak i na Morzu Północnym.

Drugą przyczyną spadku połowów to brak odbiorców na łowione ryby (dorsze, śledziki). Okazuje się, że firmy trudniące się handlem rybą morską nie potrafiły dotychczas utorować drogi na obszernym rynku krajowym dla ryb w świeżym stanie. Co więcej nie wysłały się nawet na akcję na najbliższym terenie a więc przedewszystkiem Gdyni, tak, że dla rybaków jedynym ratunkiem był rynek w Gdańsku.

Podział na poszczególne gatunki ryb przed stawiał się następująco (w nawiasie podano cenę za jeden kilogram ryb):

Płastugi czyli flądry poławia się w czterech gatunkach (stornia, gładzica, zimnica i skarp: stornia 64.830 kg (0,50 zł); zimnica 9.210 kg (0,30 zł) gładzica 3.170 kg (0,50 zł); skarp (turbot albo steinbut) 4.340 kg (0,70 zł); śledziki łowiono o połowę mniej jak w roku ubiegłym bo 84.310 kg (0,40 zł); Tak sam spadek obserwujemy w połowie węgorzy 28.470 kg (2,20 zł); Wzrost połowów obserwujemy natomiast u dorszy 23.560 kg (0,25 zł); Węgorzy, ce czyli kwapy 6.620 kg (0,40 zł); szproty 450 kg (0,40 złotych); troć (łosoś) 145 kg (3,60 złotych); nowością w tym miesiącu były makrele 400 kg (2,60 zł); oraz certy łowione tuż przy Gdyni 2.520 kg (0,70 zł); z ryb słodkowodnych łowiono w Zatoce szczy paki 3.670 kg (1,80); okonie 1.700 kg (0,70 zł); płocie 450 kg (0,60 zł).

Porównując udział rozmaitych okręgów rybactkich z połowami roku ubiegłego obserwujemy

Straż portowa w Gdańsku rozpoczęła swe funkcje

Straż portowa i wodna w porcie gdańskim rozpoczęła z dniem 1 października br. swe funkcje policji nawigacyjnej.

Straż portowa składa się z 24 urzędników w tej liczbie 12 Polaków i 12 Gdańszczan.

Straż portowa nosi mundury koloru ciemnoniebieskiego z odznaką, na której umieszczone są herby polski i W. Miasta.

Z życia portów polskich GDYNIA

Statki na wejściu: ss Pinnau, niem. do Gdańska (Bergenske Union); ss Egeria, niem. do Rotterdamu 240 t. dr. (Prowe); ss C. Bom. dsk. z Kopenhagi (Polrob); ss Hilda, fin. z Laugesund (Polrob); ss Taernan, szw. z Rotterdamu 240 t. dr. 30 t. banan. (Pam); żm Minde. dsk. z Kopenhagi 100 t. soji (Pam Wartrans) ss City of Eastbourne, ang. z Antwerpii tow. (Pam Usco); ss Corsica ang. z Gdańska (Reinh. Paged) ss Moelbacka, szw. z Uddevalla 182 t. celul. (Wolf); ss Adele, niem. z Altony (Polrob); ss Trio, szw. (Speed Progress); ss Iwan, szw. (Bergenske).

Statki na wyjściu: ss Danaelven, niem. do Leningradu (Pam Usco); ss Hayo, niem. do Gdańska (Bohnke et S. Warta); ss J. C. Jacobsen, dsk. do Gdańska 28,9 t. dr. (Reinh. Quick); ss Possehl, niem. do Koivisto 3215 t. w. (Polrob); ss Stureborg, szw. do Gelfe 1860 t. koksu (Polrob); ss Tower do Porto Vecchio di Piombino oraz Genui 6015 t. w. 1502 t. koksu (Lenczat Giesche Progress Elbor); ss Egeria, niem. do Gdańska 124 kg dr (Prowe); ss Venus 361 do Gdańska (Prowe); ss Lwów, pol. do Hull 9 pas. 224,5 t. dr. (Polrob); ss Baltonia, ang. do Londynu 32 pas. 845,7 t. drob. P. Z. K. B. (Schenker); ss Maud, szw. do Ostrand 1990 t. w. (B. et S. Fl'bor); ss F.ice, ital. do Bari 8300 t. w. (B. et Skarbopol); ss Suedsee, niem. do Antwerpii 2330 t. w. (Pam Polrob Giesche); ss Eberhard, niem. do Gdańska 36,9 t. dr. (Prowe Quick D); ss Louis de Geer, szw. do Norrköping 2865 t. w. (Pam Skarbopol).

Statki oczekiwane: ss Valparaiso PAM ok. 12, ss Heros ok. 16, ss Joh. Maersk ok. 6, ss Betty H. ok. 7, ss Consul Bratt ok. 6, ss Lars M. Trozalli ok. 7 bm.

jemy spadek w Helu, Gdyni i Jastarni, stan bez zmian w Pucku oraz znaczny bo kilkakrotny wzrost połowów w Karwi. I tak okręg Hel przyniósł 78.350 kg o wartości 35.412 zł; Gdynia 37.820 kg — 20.367 zł; Jastarnia do Wielkiej Wsi 42.520 kg — 51.565 zł; od Chłapowa do granicy niemieckiej 21.445 kg — 12.746 zł; miejscowości nad Zatoką od Pucka do Gdyni 24.290 kg — 21.485 zł. Są to wszystko połowy przybrzeżne, a na połowy pełnego Bałtyku przypada 29.420 kg — 9.000 zł, z czego 19.720 kg dorszy i 9.700 kg flader.

Jeżeli chodzi o zbyt połowów to udział Gdańska jako odbiorcy spadł ogromnie (działanie umowy polsko-gdańskiej) i wyniósł tylko 12 procent ilości połowów tj. 28.580 kg o wartości 14.693 zł. Do wędzarni na wybrzeżu sprzedano 33.195 kg — 37.412 zł, a w stanie świeżym sprzedano na miejscowym rynku 172.070 kg o wartości 98.470 zł.

Z połowów dalekomorskich na Morzu Północnym dowieziono śledzi solonych 2.499/1 dużych beczek i 1.386/2 połówek.

B. S.

W drodze z Gdańska do Kanady zatonał angielski parowiec „Millpool“

(Z) Angielski parowiec towarowy ss. Millpool o pojemności 4280 tr. będący w drodze z Gdańska do Montreal w Kanadzie utonął z całą załogą podczas burzy w odległości 700 mil morskich od Labradoru. Parowcem dowodził kapitan New-

Norweski Związek Armatorów obchodził ostatnio 25-lecie swego istnienia. Z tego powodu odbyły się w Oslo przy udziale przedstawicieli wszystkich kół życia gospodarczego, związanych z żegluga, odpowiednie uroczyste jubileuszowe. M. in. odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanego domu związkowego.

Czasopismo „Norges Handels og Sjøfartstidende“ wydało specjalny numer, poświęcony temu jubileuszowi. Z numeru tego czerpiemy garść informacji o historii związku.

Projekt zrzeszenia się w jeden wspólny związek wszystkich armatorów norweskich napotykał z początku na ostre sprzeciw ze strony lokalnych związków armatorów, które zazdrośnie były o swe wpływy.

Trzeba także pamiętać, że w owym czasie norweska flota handlowa składała się w poważnej części z żaglowców, których właścicielami byli przeważnie ich kapitanowie. Ci drobni armatorzy z niechęcią przyjmowali wszystko, co odbiegało od ich ustalonych pojęć i przyzwyczajeń.

Niebawem wszakże zrozumiano wszystkie korzyści, jakie może dać połączenie się w jeden ogólny związek lokalnych organizacji armatorskich, zazwyczaj przeszkadzających sobie nawzajem w najbardziej dla nich żywotnych sprawach. W ten sposób doszło do założenia w roku 1909 ogólnonorweskiego Związku Armatorów, który w ciągu 25-letniej swojej działalności może się poszczycić wielu sukcesami na polu pracy organizacyjnej.

Poważne trudności przeżywała norweska flota handlowa podczas wojny światowej. Poważnym także problemem do rozwiązania była kwestja modernizacji statków, zamiana żaglowców na parowce, na jeszcze bardziej nowoczesne motorowce. Niemniej poważnym problemem była nareszcie konieczność przeciwstawienia się kryzysowi w żegludze morskiej, który w latach powojennych ogarnął cały świat. W pokonywaniu tych wszystkich przeciwności Norweskimi Związek Armatorów odegrał wybitną rolę.

Rezultatem długoletnich zbiorowych wysiłków jest, że dzisiaj flota handlowa Norwegii liczy 3.900.000 ton i zajmuje czwarte miejsce na świecie pod względem wielkości. Jeśli się zaś zważy, że ludność Norwegii wynosi zaledwie 2.800.000, to się okaże, iż Norwegowie są najbardziej żeglarskim narodem świata.

Prezes związku wybierany jest raz na 3 lata. Obecnie dziewiątym z kolei prezesem jest Fr. Odjell.

Norweskimi Związek Armatorów bierze również od szeregu lat czynny udział we współpracy międzynarodowej w zakresie żeglugi. Zwłaszcza w bliskich stosunkach pozostaje z analogicznymi organizacjami pozostałych krajów skandynawskich.

Na przykładzie Norwegii widać jasno, jaką rolę w gospodarce narodowej może odegrać żegluga morska. Wszak tylko dzięki temu, że Norwegia posiada tak wielką flotę handlową, która pływa po wszystkich — bez żadnej przesady — oceanach świata, zdobywając za swą pracę wysokocenne waluty obce, może ten ubogi, skalisty kraj utrzymać swą ludność na tak wysokiej stopie życiowej, jednej z najwyższych w Europie.

To, czego nie może dać Norwegom uboga gleba ich skalistego kraju, daje im morze.

H. T.

Obroty towarowe portu gdyńskiego za miesiąc wrzesień 1934 r.

(Z) Obroty towarowe za miesiąc wrzesień przedstawiają się następująco:

Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym oraz wnętrzem kraju wyniósł 649.853,1 t. (w sierpniu 662.053,7 t.) Z cyfry tej na przywóz przypada 87.444,7 t. (w sierpniu 80.941,9), a na wywóz 552.515 t. (w sierpniu 574.335,7 t.).

Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem oraz wnętrzem kraju drogą wodną wyniósł 9.893,7 t. (w sierpniu 6778,1).

Obrót niektórych towarów w miesiącu sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

Przywóz:	
Owoce świeże	1101 t.
Śledzie	3567 t.
Fosforyty	12622 t.
Żuźle Thomasa	7802 t.
Nasiona olei	9680 t.
Skóry	2351 t.
Ruda żel.	2301 t.
Piryty	9485 t.
Złom żel.	22435 t.
Bawełna i odp.	5000 t.

Wywóz:	
Ślód	1265 t.
Bekony	1521 t.
Jaja	1790 t.
Cement	877 t.
Węgiel eksport.	454.596 t.
Bunkier	19.080 t.
Koks	25.662 t.
Brykiety	200 t.
Cukier	4 402 t.
Makuchy	1 332 t.
Soda	1 468 t.
Nawozy azotowe	3 300 t.
Drzewo tarte	13 781 t.
Dykty i forniry	513 t.
Metale różne	4 631 t.
Wyroby żel. i stal.	2 430 t.
Szyny kolej.	6 454 t.

PAMIĘTAJ, że WIELKIE WYGRANE

padają stale w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Ostatnio padło tam:

Zł. 1.000.000,—	na Nr. 61.415
Zł. 200.000,—	na Nr. 5.351
Zł. 100.000,—	na Nr. 112.612
Zł. 100.000,—	na Nr. 107.462
Zł. 100.000,—	na Nr. 85.899
Zł. 50.000,—	na Nr. 26.104
Zł. 50.000,—	na Nr. 41.828
Zł. 50.000,—	na Nr. 109.572
Zł. 50.000,—	na Nr. 152.252

i wiele wiele innych wygranych po: Zł. 20.000,—, 15.000,—, 10.000,—, 5.000,— i t. d. na miliony złotych!

Kup więc los do I-szej klasy 31-szej Loterii w kolekturze Loterii Państwowej

W. KAFTAL i SKA. Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, Plac Kaszubski.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. konto 304.761

Na lądzie, na morzu i w powietrzu...

Przed laty dwudziestu

Zabłąkani w nieprzyjacielskich okopach

Przedruk wzbroniony.

Poniżej zamieszczamy trzeci z kolei wyjątek z pamiętnika wojennego oficera niemieckiego Ersta Jüngera. W szeregu niezwykle plastycznie skreślonych obrazów daje on wstrząsający obraz grozy przeżyć wojennych na froncie zachodnim. Pamiętnik ten ukazuje się niebawem na półkach księgarskich w przekładzie polskim, dokonany bardzo starannie i unikliwie przez ppłk. dypl. Galadyka. Książka w przekładzie polskim nosi tytuł „Książka Płochoty”. Wydaje ją Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy w Warszawie, który też upoważnił wyłącznie nasze pismo do opublikowania kilku wyjątków z tego pamiętnika. R e d.

W lasach Lotaryngii

Kompanje odwodowe i odpoczywające rozmieszczały się głęboko w lesie, w ukryciu, romantycznie położonym osiedlu blokhausów. Szczególnie podobała mi się kwatery na pozycji odwodowej przyklejona w martwym kącie na zboczu wąskiego leśnego wąwozu. Mieszkałem tam w malutkiej chatce napół wbudowanej w zbocze, gęsto otoczonej leszczyną i dziką wiśnią. Przez okno widać było przeciwległe zalesione grzbiety gór i wąskie pasmo łąki, przecięte strumieniem; zbiór butelek wszelkiego rodzaju ustawiony na tylnej ścianie, zdradzał, że jakiś osiedlenie spędził tutaj zaciszne godziny. Postarałem się i ja nie zaniedbać godnego zażycia tego miejsca. Gdy wieczorem wznosiły się z dołów mgły, mieszając się z ciężkim białym dymem mego ogniska, a ja siedziałem przy otwartych drzwiach między świeżym powietrzem jesiennym, a ciepłym ognia, wydawał mi się tylko jeden napój odpowiedni: czerwone wino z jajami i koniakiem pół na pół zmieszane w pękatej szklance. To intymne świętowanie dawało mi pociechę także dlatego, że przybyły z bataljonu uzupełniającego starszy służbę pan objął moją kompanję, a ja jako dowódca plutonu znowu pełniłem nudną służbę okopową. Niekończące się dyżury usiłowałem starym zwyczajem ominąć częstymi patrolami.

24 sierpnia 1917 r. został ranny odłamkiem granatu dzielny rotmistrz Böckelmann, trzeci dowódca bataljonu, którego pułk w krótkim czasie stracił 29-go z podoficerem Kloppmannem, najmłodszym żołnierzem siódmej kompanji, złożyłem wizytę linii nieprzyjacielskiej.

Popędziłem do przerwy w nieprzyjacielskich przeszkodach, którą Kloppmann wyciął poprzedniej nocy. Ku naszemu niemiłemu zaskoczeniu drut był załatany; mimo to przecięliśmy go znowu ze znacznym hałasem i weszliśmy do okopu. Przykucnęliśmy za najbliższą poprzecznicą, nadsłuchując. Po kwadransie czatowania, skradaliśmy się dalej wzdłuż drutu telefonicznego, który się kończył przy wetkniętym w ziemię bagnecie. Znaleźliśmy pozycję zatarasowaną wielokrotnie drutem i raz drzwiami z kraty, ale nieobsadzoną. Po dokładnym obejrzeniu wszystkiego, powróciliśmy tą samą drogą, zacierając starannie przerwy, aby nie zdradzić naszych odwiedzin.

Następnego wieczora weszły znowu Kloppmann wokół tego miejsca, został jednak przyjęty strzałami karabinowymi i granatami w kształcie cytryny, t. zw. „kaczmi jajami”, z których jeden padł nie wybuchając tuż koło jego głowy, przeziśniętej do ziemi. Musiał jak najszybciej zdrześć piętę. Następnego wieczoru poszliśmy samotnie i znaleźliśmy przedni rów obsadzony. Podsłuchaliśmy 4 czujki i stwierdziliśmy ich stanowiska. Jeden z nich wygwizdywał bardzo ładną melodię. Nakoniec dostaliśmy ogień i zawróciliśmy.

Kiedy stałem znowu sam w okopie, zjawili się nagle Vogt i Haverkamp, którzy najwidoczniej sobie popili i wpadli na szczególną myśl, powódrowania ze spokojnego odwodu przez las czarny jak komin do przedniej linii, żeby jak mówili iść na patrol. Trzymałem się zawsze zasady, że każdy może nadstawić karku, gdzie mu się podoba, i pozwoliłem im spokojnie wydrapać się z rowu, choć przeciwnik wciąż jeszcze był bardzo podniecony. Ich patrol polegał naprawdę tylko na poszukiwaniu jedwabnych spadochrodów od francuskich rakiet. Powiewając temi białymi chusteczkami wzajemnie się drażnili pod nieprzyjacielskie mi drutami. Oczywiście strzelano do nich, lecz po pewnym czasie powrócili szczęśliwie. Bożek Bachus zachował ich w swej wypróbowanej pieczy.

10 września udałem się do dowództwa pułku, aby prosić o urlop. „Miałem już o panu” odrzekł mi pułkownik von Oppen, „pułk jednak musi zrobić większy wypad, którego dowództwo pan obejmie. Proszę so-

bie wyszukać nadających się ludzi i wywieźć ich w obozie w Souleuvre”.

Mieliśmy w dwu miejscach wpaść do nieprzyjacielskiego okopu i starać się wziąć jeńców. Patrol dzielił się na trzy części, dwa oddziały uderzeniowe i załogę bezpieczeństwa, mającą obsadzić pierwszą linię i osłonić nasze tyły. Ja objąłem dowództwo lewego oddziału, prawy otrzymał podporucznik von Kienitz. Żołnierze składali się z samych ochotników, niekórzy, ponad potrzebą liczbę, omal nie płakali, kiedy ich odprowadziłem. Mój oddział składał się z 14 ludzi, między nimi chorąży von Zglinitzky, podoficerowie Kloppmann, Medius, Dujesiefken i dwaj pionierzy. Najbardziej szaleni szturmowcy drugiego bataljonu znaleźli się razem.

Dziesięć dni zaprawialiśmy się w rzucaniu granatów i wykonywaliśmy nasze przedsięwzięcie na polu szturmowym, naśladowaniem rzeczywistości. Cudem, że przy nadmiernej gorliwości moich ludzi, miałem z początku tylko trzech rannych odłamkami. Zresztą nie pełniliśmy żadnej służby, tak, że 22 września, jako przywódca zdziżalej ale przydatnej do użycia bandy, pociągnąłem na drugą pozycję, na której mieliśmy spędzić noc.

Wieczorem powędrowaliśmy we dwu z Kienitzem przez ciemny las do dowództwa bataljonu, gdzie nas dowódca bataljonu rotmistrz Schumacher zaprosił na przedśmiertną biesiadę. Potem położyliśmy się spać w naszych schronach. Dziwne to jest uczucie, gdy człowiek wie, że nazajutrz ma stoczyć walkę na śmierć i życie i przed zaśnięciem jeszcze jakiś czas wgląda w siebie.

O 3 godzinie zbudził nas; umyliśmy się i kazaliśmy sobie przyrządzić śniadanie. Zaraz zdarzyło mi się tegie zmartwienie, bo mój pocztowy zupełnie mi przesolił sadzone jaja, które sobie kazałem podać dla wzmocnienia się i uczczenia dnia.

Odsunęliśmy talerze i omówiliśmy po raz setny wszystkie szczegóły, mogące nas spotkać. W przerwach częstowaliśmy się wzajemnie Cherry-Brandy a von Kienitz opowiadał z dobrą miną przedpotopowe kawały. W dwadzieścia minut przed piątą zebraliśmy ludzi i zaprowadziliśmy ich do stanowisk pogotowia w przedniej linii.

W drutach były już wycięte przerwy, a długie strzałki wysypiane tłuczkiem wapniem wskazywały nasze kierunki naturalne. Pożegnaliśmy się uściskiem dłoni i wyczekiwaliśmy na rozpoczęcie działania.

Byłem w pełnym stroju: na piersi dwa worki od piasku, każdy z czterema granatami trzonowymi i z lewej strony z zapalnikami uderzeniowymi, z prawej z czasówkami, w prawej kieszeni munduru pistolet 0,8 na długiej taśmie, w prawej kieszeni spodni mały mauser, lewej kieszeni munduru pięć granatów jajowych, w lewej kieszeni spodni świecąca busola i gwizdek sygnałowy. Na pasie karabinowy odbezpieczający granatów ręcznych, sztylet i nożyce do drutu. W wewnętrznej kieszeni na piersi wypełniony portfel listów i mój adres domowy, w tylnej kieszeni munduru płaska flaszka pełna Cherry Brandy. Naramienniki i godło „Gibraltar” zdjęliśmy, żeby przeciwnikowi nie dać żadnych znaków naszego pochodzenia. Jako oznaki rozpoznawcze mieliśmy na obu ramionach białą opaskę.

Cztery minuty przed piątą rozpoczęła lewa sąsiednia dywizja ogień odciażający. Punktualnie o 5 godzinie rozległ się nagle ogień naszej artylerji i miotaczy min. Stałem z Kloppmannem przed wejściem do schronu i paliłem ostatnie cygaro, musieliśmy jednak się kryć wskutek licznych strzałów z krótkich. Z zegarkiem w ręku liczyliśmy minuty.

Dokładnie o godzinie 5,5 wyszliśmy ze schronów przygotowanymi drogami przez przeszkody. Biegłem z granatem wzniesionym w górę naprzód i widziałem w pierwszym brzusku, jak także prawy patrol sztur-

mował. Nieprzyjacielskie zasieki były słabe; przeskoczyłem je dwoma susami, ale potknąłem się na przeciągniętym ztyłu walcu drucianym i wpadłem do leja, z którego mnie wyciągnęli podoficerowie Kloppmann i Mevius. „Walić!” Wpadliśmy do pierwszej linii, nie napotykając na opór, podczas gdy na prawo rozpoczęła się trzaskająca walka granatami ręcznymi. Nie troszcząc się o to, przesadziliśmy barykadę worków z piaskiem, tarasując następną okop skakaliśmy od leja do leja, pókiśmy nie osiągnęli dwu szeregów kozłów hiszpańskich, dzielących nas od drugiej linii. Ponieważ była ona zupełnie zburzona i nie dawała żadnej nadziei wzięcia jeńców, pośpieszyliśmy, nie zatrzymując się, dalej przez zabarykadowany rów dobiegowy. Najpierw posłałem pionierów, aby oczyszczali teren, ale ponieważ tempo mi nie wystarczało, sam wyskoczyłem na czoło.

Przy wlocie na trzecią linię padł przede mną na ziemię żarzący się ogarek papierosa. Dałem znać moim ludziom, ścisnąłem mocniej granat ręczny skradłem się ostrożnie przez dobrze rozbudowane okopy, o których ściany były oparte liczne pozostawione karabiny. W takich wypadkach pamięć nieświadomie rejestruje nawet najbarbiej postronne rzeczy. Tak na skrzyżowaniu rowów wbił mi się obraz menażki ze stojącą w niej łyżką. To spostrzeżenie uratowało mi w 20 minut później życie.

Nagle znikły przed nami jakieś cienie, jakieś postacie. Popędziliśmy za nimi i wpadliśmy w ślepa ulicę, w której ścianie było wywiercone wejście do schronu. Stałem przed nim i krzyknąłem „Montez”. Odpowiedzią był wyrzucony granat ręczny. Był on zapewne z zapalnikami ze zwłoka, bo usłyszałem mały trzask i miałem czas odskoczyć. Ekspłodował na przeciwległej ścianie na wysok. mej głowy, postrzepił moją jedwabną furazerkę, zranił mi w kilku miejscach lewą rękę i odciął koniec małego palca. Stojącemu obok mnie podoficerowi pionierów przewiercił nos. Cośnaliśmy się kilka kroków i zbombardowaliśmy granatami ręcznymi niebezpieczne miejsce. Ktoś zbytnio gorliwy rzucił do wejścia rurę zapalającą i uniemożliwił przez to dalszy szturm. Zawróciliśmy i posuwaliśmy się trzecią linią w przeciwnym kierunku, aby wreszcie złapać przeciwnika. Wszędzie leżała porzucona broń i części oporządzenia. Pytanie: „Gdzie mogą być właściciele tych licznych karabinów? Gdzie się zaczęli oni?” stawało przed nami coraz natarczywiej, lecz śpieszyliśmy zdecydowani, z gotowymi granatami ręcznymi i wyciągniętymi pistoletami przez puste okopy, zasłane dymem prochu.

Nasza droga od tej chwili stała mi się jasna dopiero przy późniejszym rozmyślaniu. Nie zauważywszy tego, zboczyliśmy w trzeci rów dobiegowy i zbliżyliśmy się już wśród własnego ognia odgradzającego do czwartej linii. To tu, to tam rozbijaliśmy jedną z wbudowanych w ścianę sporynek i wsadzaliśmy do kieszeni granat ręczny na pamiątkę. Po przebiegnięciu kilka razy przez krzyżujące się i poprzeczne rowy, nikt z nas już nie wiedział, gdzie się znajdujemy i w której stronie leżą niemieckie pozycje. Stopniowo wszyscy stawali się podnieceni. Igły świecących busoli tańczyły w latających rękach, a przy poszukiwaniu gwiazdy polarnej zawiodła nas wtem podnieceniu cała wiedza szkolna. Wrzawa głosów w bliskich okopach zdradzała że przeciwnik ochłonął z pierwszego zaskoczenia. Zaraz musi odgadnąć nasze położenie.

Po zawróceniu jeszcze raz, szedłem jako ostatni i zobaczyłem nagle na poprzecznicę z worków z piaskiem wylot karabina maszynowego, kołyszący się tu i tam. Skoczyłem, potykając się o francuskiego trupa, i ujrzałem podoficera Kloppmanna i chorążego von Zglinitzky, zajętych przez karabiny, podczas gdy fizyler Haller rękami zwanianymi krwią przetrząsał jakieś poszarpane ciało w poszukiwaniu papierosów. Nie troszcząc się o otoczenie mocowaliśmy się w gorączkowym pośpiechu z bronią, żeby przynajmniej zabrać jakąś zdobycz. Próbowaliśmy otworzyć jarmaz; ktoś przeciął nożycami do drutu taśmę naboju, w końcu chwyciliśmy stojącą na trójnożu maszynę, aby ją wziąć ze sobą nierozłożoną. W tej chwili z równoległego rowu, w stronie, gdzieśmy się spodziewali własnych okopów, rozległ się głos: „Qu' est ce qu' il y a?” i wy-

leciała na nas czarna kula niewyraźnie odcinająca się od świtającego nieba „Baczność”. Między mną a Meviusem błysnęło, odłamek wpakował się Meviusowi w rękę.

Rozpierzochlił się na wszystkie strony, zaplatując się coraz głębiej w labirynt rowów. Przy mnie znajdował się już tylko podoficer pionierów i Mevius. Naszym szczęściem był tylko strach Francuzów, którzy ciągle jeszcze nie wazyli się wyjść ze swych dziur. Ale to już tylko o minuty mogło chodzić i musieliśmy się natknąć na silniejszy dział, któryby nas z przyjemnością wykończył doszczętnie. Rozważałem już, czy najbliższego, którego spotkam, nie mam poprostu uderzyć po głowie granatem trzonowym z zapalnikiem udarowym. W powietrzu nie było nastroju do dawania pardonu.

Kiedy już straciłem wszelką nadzieję wyjścia cało z tego osiego gniazda, wyrwał mi się nagle okrzyk radości. Wzrok mój padł na menażkę z łyżką. Teraz się zorientowałem. Ponieważ było już zupełnie jasno, nie mieliśmy sekundy czasu do stracenia. Przez otwarty teren, ogwizdani pierwszymi pociskami karabinowymi skoczyliśmy ku własnym liniom. W przednim rowie francuskim natknęliśmy się na patrol podporucznika von Kienitza.

Kiedy na nasz okrzyk rozległo się „Lüttje Lagel”, wiedziliśmy już, że najgorsze jest poza nami. Niestety spadłem z góry wprost na ciężko rannego, którego mieli między sobą. Kienitz opowiedział mi pośpiesznie, że przepędził granatami ręcznymi francuskich kopaczy z pierwszych rowów i przy dalszym posuwaniu się od razu miał raniących i zabitych przez własną artylerję.

Po dłuższym oczekiwaniu zjawili się jeszcze dwaj moi ludzie, podoficer Dujesiefken i fizyler Haller. Ten przyniósł mi przynajmniej małą pociechę. Błąkając się samotnie wpadł do małego płytkiego rowu i znalazł tam trzy opuszczone karabiny maszynowe, z których jeden odrubował od podstawy i zabrał. Ponieważ robiło się coraz jaśniej, pośpieszyliśmy przez ziemię nieczyją do naszej przedniej linii.

Z czternastu ludzi, co ze mną wyruszyli, powrócili tylko czterej, a patrol Kienitza miał także ciężkie straty. Moje przygubienie rozjaśniło trochę słowa zacnego oldenburczyka Dujesiefkena, który, gdy mi opatrywano rękę, opowiadał swoim kolegom o zdarzeniach i zakończył zdaniem: „Ale przed podporucznikiem Jüngerem mam teraz respekt; chłopie, chłopie, ten to dopiero przepływa z tobą przez barykady”!

Zwarcie poszliśmy lasem do dowództwa pułku. Pułkownik von Oppen powitał nas: kazał podać kawę. Był wprawdzie bardzo niezadowolony z naszego niepowodzenia, ale wyraził nam całe uznanie za to, czegośmy dokonali. Potem wsadzili mnie do samochodu i pojechałem do dywizji, gdzie żądano dokładnych wiadomości. Przed kilku godzinami jeszcze szturmowałem w postrelanych okopach, wśród dzikiej walki granatami ręcznymi a teraz używałem w całej pełni dobrodziejstwa pędzenia samochodem po gościńcu.

Oficer sztabu generalnego przyjął mnie w swoim pokoju pracy próbował mi napróżno udowodnić, że przez przyspieszone posuwanie się spowodowałem stratę swoich żołnierzy. Pomyślałem: „Możesz mi tutaj, dwadzieścia kilometrów za przednimi okopami, wiele opowiadać” i dałem mu do zrozumienia, że wśród nieprzyjacielskich linii nie miałem zielonego stolika ani stosów map. Prócz tego ja miałem tylko zaszczyt prowadzenia walki, a plan, któremu miałem coś do zarzucenia, wciśnięto mi do ręki. Prosiłem zawczasu żeby przesunąć punkt naturala na widoczną linię szosy, albo przynajmniej strzelać z własnych okopów kolotowami rakietami, dla wskazania drogi zbłąkanym. Wy tłumaczono mi, że to by ściągnęło ogień nieprzyjacielski. Do diabła, co mi obchodzi ogień nieprzyjacielski? Do tego byłem przyzwyczajony. Ale nie jestem sowa, znajdując drogę w ciemności.

Dowódca dywizji powitał mnie bardzo przychylnie i zaraz rozprószył mój zły nastrój. Podczas obiadu siedziałem w świetlicy w mundurze polowym z przewiazaną ręką obok niego i starałem się, stosownie do słów: „Tylko łajdaki są skromne” postawić we właściwym świetle nasze poranne działania.

Sydzień w radjo

Program radjowy rano i popołudniu

W czasach, gdy radjo było jeszcze techniczną nowością, nieliczni słuchacze zwracali uwagę raczej na samą możliwość odbierania przy pomocy swych odbiorników fal radiowych niż na program, które ze sobą przynosiły. Dziś jest już oczywiście inaczej. Najważniejszą rzeczą w radjo jest program, jego różnorodność i poziom.

Wprawdzie wydziały techniczne wszystkich radjofonji w dalszym ciągu pracują intensywnie nad polepszeniem jakości odbioru radiowego, praca ta jednak wywołuje mniej zainteresowania ogółu, które skupia się głównie na działalności programowej.

Wszystkie radjofonje poświęcają największą część czasu i uwagi swym programom. Zadowolili jaknajwiększą ilość słuchaczy, zapewnić im interesującą i przyjemną audycję w odpowiedniej porze, a jednocześnie dać, całość, którąby odzwierciedlała istotne dążenia radjofonji — oto cel do którego radjo zbliża się nieustannie. Nie trzeba ukrywać, że cel ten jest trudny do osiągnięcia i że często dąży się do niego po linii pełnej wahań i niedokładności. Każdy, kto przynajmniej raz w życiu miał np. do czynienia ze szkolnym podziałem godzin, lub kto wie, ile pracy pedagoga światowa wlewała w opracowanie idealnego rozkładu zajęć szkolnych, rozkładu zgodnego z wynikami psychologii, — zdaje sobie sprawę, że wtłaczanie rwących naprzód prądów współczesności i zmiennych zdarzeń bieżącego życia w ramy jakiegos schematu, jest niemal że nieosiągalne.

W pracy programowej radja można się zbliżyć do ideału, nie można go jednak nigdy osiągnąć.

Radjo musi wtłoczyć cały rok z wszystkimi jego sprawami w schemat godzin, który nie może być ani zbyt sztywny ze względu na zmienność współczesnego życia, ani zbyt luźny ze względu na słuchaczy, którzy mają słuszne prawo do szukania w programie radiowym pewnych określonych audycji o pewnych określonych porach.

Polskie radjo pracuje zasadniczo według programu ramowego, który zmienia trzy razy do roku w zależności od t. zw. sezonów. Jak cały program ramowy, tak i jego zmiany zimowe, wiosenne i letnie, opierają się na teoretycznych założeniach, korygowanych doświadczeniami. Program ramowy uwzględnia w odpowiednim stosunku wszystkie rodzaje audycji radiowych, wyznaczając im nie tylko potrzebny czas, ale i właściwą porę dnia. Program ramowy uchwała Główna Rada Programowa Polskiego Radja na wniosek Dyrekcji Programowej. Jestto bardzo ważna część pracy programowej, gdyż od dobrego ułożenia programu ramowego zależy w dużym stopniu wartość programu radja przez cały sezon. Studja przygotowawcze do programu ramowego trwają nieraz bardzo długo, gdyż bierze się pod uwagę nie tylko spostrzeżenia własne, ale również korzysta się z doświadczeń zagranicy.

Program ramowy jest podstawą wszystkich programów tygodniowych Polskiego Radja. Z minutową dokładnością podzielony jest w programie ramowym każdy dzień tygodnia. I tak np. z programu ramowego dowiadujemy się, że w każdy dzień powszedni radjo rozpoczyna swe audycje o godz. 6,45, w każdą niedzielę natomiast o godz. 9,00. Następnie przez wszystkie dni tygodnia z odpowiedniemi skorygowaniem godzin dla niedzieli, radjo nadaje gimnastykę, dziennik poranny, chwilę pań domu i zapowiedź programu na dzień bieżący, wszystko przeplatane muzyką z płyt gramofonowych.

Po przerwie programowej, która trwa do godz. 12,00 radjo nadaje sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, codzienny przegląd prasy polskiej — i tu następuje różniczkowanie programu. Co czwartek o godz. 12,10 nadaje się słuchowisko dla dzieci. W inne dni tygodnia natomiast muzykę lekką. Co wtorek o godz. 12,45 pogadanka dla dzieci, co piątek zaś o tej samej godzinie pogadanka dla kobiet. Przez wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedzieli punktualnie o godz. 13,00 nadawany jest dziennik południowy. Po nim muzyka z wyjątkiem czwartku, kiedy koncert zaczyna się o 5 minut później z powodu wiadomości o wolnych posadach dla bezrobotnych.

Przerwa popołudniowa trwa w dnie pow-

szednie od godz. 13,30 do godz. 15,30. W niedzielę przerwy w audycjach niema.

Po przerwie program radjowy zaczyna się komunikatem giełdowym, na który składają się wiadomości eksportowe i przegląd giełdowy. I znowu mamy w radjo muzykę lekką przez cały tydzień z wyjątkiem środy, gdzie muzyka lekka skrócona jest o 15 minut dla audycji zwanej „fragmentem teatralnym“, a poświęconej nadawaniu kilku scen z najlepszych sztuk wystawianych właśnie na scenach warszawskich. W sobotę w tym czasie mamy zarezerwowane miejsca dla nowych płyt gramofonowych, po których o godz. 16,30 nadaje się słuchowisko dla dzieci.

Następny piętnastominutowy odcinek już łącznie z niedzielą, a z wyjątkiem soboty,

przeznaczony jest na różne pogadanki. A więc w niedzielę mamy o tym czasie pogadankę dla dzieci, w poniedziałek lekcję języka niemieckiego, we wtorek skrzynekę PKO., we środę — pogadanka dla dzieci, we czwartek — lekcję języka francuskiego, a w piątek — prze mówienie ks. Rękasa dla chorych.

W ten sposób wygląda mniej więcej ramowy program Polskiego Radja w dnie powszednie tygodnia do godz. 6,00 wieczorem. Oczywiście program na sezon zimowy br., gdyż na wiosnę znowu w nim nastąpią zmiany, jeśli okaże się, że któraś audycja nie była w czasie przystosowana do wymagań tych słuchaczy, dla których była przeznaczona. Wtedy program się zmieni aby był jeszcze bardziej doskonały.

O Kaszubach przez radjo

Staraniem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu wyszła ostatnio praca zbiorowa pt. „Kaszubi — ich kultura i język“, na którą składają się rozprawy prof. Lorentza, prof. A. Fischera i prof. T. Lehra-Spławieńskiego.

Rozprawy te oparte na najnowszych badaniach szeregu uczonych polskich, wykazują niezmierne bliskie pokrewieństwo pomiędzy kulturą kaszubską, a polską, jak i pomiędzy gwara kaszubską, a polszczyzną. Prace te zbijają najzupełniej tezę, wyszykiwaną dawniej przez nieprzychylną nam propagandę, jakoby istnieć miał odrębny język kaszubski i odrębna kultura tego rzekomo odrębnego narodu.

Z pracy tej zda sprawę przez mikrofon w dn. 7-mym października tj. w niedzielę o g. 17,50 — red. Stanisław Poraj.

„Wesoła Lwowska Fala“

73-cia „Wesoła Lwowska Fala“, którą usłyszymy w niedzielę, 7 bm. o godz. 21,00 będzie to fala rewjowa p. t. „Mówmy co chcemy“. Aprikozenkranz i Untenbaum wystąpią w skeczu muzycznym. W Kojabiowski przedstawi nam kilku sparodjowanych przez siebie znanych prelegentów radiowych, zaś chór revellersów „Wesoła Piątka“ wykona szereg pieśni m. in. utworów, komponowanych specjalnie dla tego chóru przez prof. St. Niewiadomskiego. Do urozmaicenia programu przyezyni się dowcipna, jak zwykle, konferencierka.

„Współczesne zadania kulturalne“

Kultura nie tworzy się samą przez się. Wymaga ludzkiej troski świadomej i wytrwałej. Dlatego też każda epoka musi rozwiązywać samodzielnie zadania, które wymagają ukształtowania według wymagań kultury. Jak wyszukać dla kultury działalność gospodarczą i techniczną, a zarazem, jak uchronić się od dystrykcyjnych wpływów przesadnego ekonomizmu i techniki — oto pierwsze ważne pytanie dzisiaj, a następnie drugie — jak zorganizować życie zbiorowe, aby nie zaprzeczało słusznym postulatam kultury?

Taka jest mniej więcej linja zasadnicza odczytów radiowych, które w cyklu p. t. „Współczesne zadania kulturalne“ wygłaszać będzie stałe co poniedziałek o godz. 21,45 dr. Bohdan Suchodolski. Prelekcja z dnia 8-go października traktować będzie o działalności gospodarczej i działalności kulturalnej.

Teatr Wyobraźni

„GODY WESELNE“

We wtorek, dnia 9 października radjostacja warszawska nadaje słuchowisko obrzędowe w układzie Leona Schillera, które zobrazuje radjosłuchaczom „Gody weselne“. Będzie to barwny obrazek ludowy w opracowaniu muzycznym niezwykle utalentowanego młodego kompozytora Romana Palestra z żywymi i wesołymi piosenkami charakterystycznymi dla folkloru polskiego.

Wykonanie powierzone zostało solistom, orkiestrze i chórom Polskiego Radja pod dyrekcją znanego dyrygenta Mieczysława Mierzejewskiego.

„ROZWOD“

Ciesząca się wielkim powodzeniem na scenie teatru poznańskiego komedia Zdzisława Marynowskiego p. t. „Rozwód“, jest obecnie wystawiana przez teatr krakowski z równym sukcesem, to też i radjosłuchacze przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że rozgłoszonia krakowska nada tę komedję w skróconej, radjofonizowanej formie dnia 11 października, t. j. we czwartek o godz. 17,00. Audycja ta tryskająca humorem z doskonale skonstruowaną intrygą, napisana pierwszorzędnym językiem literackim, będzie jednym z atrakcyjnych punktów programu radiowego.

Wykonawcami jej będą artyści teatrów krakowskich.

Aby się zbliżyć przyjrzeć życiu żołnierza K. O. P.-u radjokronikarz dr. Marjan Stepowski uzyskał w Dowództwie Korpusu głoje, zezwalający mu w ciągu ubiegłego lata na swobodne poruszanie się w pasie granicznym i udał się na Krasy, aby potem wrażeniami swymi podzielić się z radjosłuchaczami.

Pierwszy feljton p. t. „W gościnie u K. O. P.-u“ wygłosi w sobotę 13 października o godzinie 18,45.

60 procent wygranych!

Więcej niż połowa losów wygrywa w 31 Loterii Państw.

Na 100 numerów wygrać musi 58 losów!

Ogólna suma wygranych powiększona została do kwoty

22.320.000 złotych

przyczem główna wygrana wynosi

1.000.000 złotych

Niebawem więc szanse wygrania! Wygra jednak tyłkotem, kto kupi los i to w tutejszej najszcześniejszej kolekturze

UŚMIECH FORTUNY

BYDGOSZCZ, ul. Pomorska nr. 1
oddział w Toruniu, ulica Żeglarska nr. 31

Ćwiartka losu kosztuje tylko 10 złotych.

Ciągnięcie już w październiku!!!

7376

Doniosłe znaczenie radja w alarmie lotniczym

Kilka dni temu śląskie zagłębie przemysłowe przeżywało emocje próbnego alarmu lotniczego przy ogromnym zainteresowaniu ludności, która dała doskonałe świadectwo swej karności i zrozumienia doniosłości tej próby.

Dla wielu jednak technika tego alarmu nie była zrozumiałą i jasną. Dziś każdy, którego zainteresowała ta próba, ma sposobność zapoznać się z wszelkimi metodami i środkami alarmu lotniczego. Na wystawie Przeciwołtniczo-Gazowej w Katowicach kilka firm demonstruje urządzenia alarmowe i wykazuje sprawność ich działania. W jednym ze stoisk przedstawione jest gaszenie świateł na odległość na terenie śląska. Pokaz ten to minjatura tego alarmu, który mieliśmy 20 bm. Widzimy tam, jak ku polskiej granicy szybuje ze strony Niemiec

samolot. Zbliża się z warkotem ku morzu światła. Natychmiast na pierwszy sygnał na terenie śląska zapada ciemność i błyszcą tylko niezmiernie niebieskawe światełka obiektów które muszą być oświetlone. Mniej więcej widzimy coś podobnego na innym modelu, gdzie na znak dany, z któregośkolwiek punktu obrony przeciwlotniczej, odzywa się ryk syren i automatycznie gasną wszystkie światła.

Państwowe Zakłady Tele i Radjotechniczne demonstrują sposób alarmu przy pomocy radja. Urządzenie to jest tego rodzaju że wystarczy telefonijne nadanie alarmu do radjostacji, by specjalnie zbudowany aparat nadał sygnał alarmowy dla rozmieszczonych po mieście syren.

Pięknie urządzone stoisko Polskiego Radja wskazuje rolę radja w razie ataku lotniczego.

W gościnie u KOP-u

Korpus Ochrony Pogranicza obchodzi w r. b. dziesięciolecie swego założenia. Uroczystości wojskowe z tem związane rozpoczną się niebawem, bo już z dniem 14 października.

Na całej długości północno-zachodniej, północnej i wschodniej granicy Rzeczypospolitej, poczynając od Raczek i Wiżaju na pograniczu Prus, a dalej wzdłuż lącji litewskiej, łotewskiej i sowieckiej przez lasy, zarośla, bagna i moczary polskie i wołyńskie, dolinę Zbrucza aż do Zaleszczyk nad Dniestrem — ciągnie się łańcuch strażnic K. O. P.-u. Kresowy żołnierz „Kopista“, strzegący przez lat dziesięć granic Państwa i pełniący swą odpowiedzialną służbę dniem i nocą, latem i zimą, nieczuły na słoty,

huragany i śnieżne zawieje, nabrał z biegiem czasu zupełnie innego oblicza duchowego, aniżeli zwykły żołnierz linjowy. Jest on dziś nie tylko czujnym strażnikiem życia i mienia obywateli, ładu i porządku w pasie granicznym. Stał się on prócz tego pionierem polskiej oświaty i kultury. Niesie ludności pomoc w razie pożaru, powodzi lub innej klęski żywiołowej, dożywia ubogą działwą szkolną, a także buduje drogi i mosty, kąplice, domy ludowe, patronuje wychowaniu fizycznemu młodzieży. Słowem we wszystkich niemal dziedzinach życia kresowego bierze czynny udział i staje się potężnym czynnikiem propagandy myśli państwowej i zementowania wchodzących dzielnic kraju z zachodniemi.

Kto powinien być instruktorem i wykładowcą Oświaty Pozaszkolnej?

W ostatnich tygodniach odbyły się w miastach, należących do Obwodu Szkolnego toruńskiego zebrania delegatów organizacyj społeczno-kulturalnych, celem utworzenia Miejskich Komisji Oświatowych.

Na zebraniach tych p. inspektor szkolny Seib i p. instruktor oświaty pozaszkolnej Myjak omawiali sprawę realizacji postulatów oświaty oraz cele i zadania „Miejskich Komisji Oświatowych”.

W związku z temi sprawami otrzymaliśmy z kół pracowników społeczno-oświatowych w Toruniu artykuł w którym autor porusza kwestię wzbudzenia instruktorów i wykładowców dla pracy społeczno-oświatowej. Ponieważ zagadnienie to interesuje najszersze masy społeczeństwa, nadesłany artykuł zamieszczamy w całości.

Red.

W ramach oświaty pozaszkolnej projektowany jest cały szereg akcji szeroko zakrojonych, jak prowadzenie uniwersytetu powszechnego, poradnictwo zawodowe, akcja świetlicowa, pomoc organizacyjna dla bibliotek, dla chorób i t. p.

Aby zaś tak pojęta organizacja pracy społeczno-oświatowej mogła być istotnie realizowana, musi Miejska Komisja Oświatowa rozporządzać gronem dobranych pracowników-fachowców, którzy się chętnie podejmą roli instruktorów-wykładowców. Będą to zespoły specjalistów z różnych dziedzin: wykładowcy w Uniwersytecie Powsz., dyrygenci, bibliotekarze, pracownicy świetlicy i t. p.

Bywało przeważnie dotąd tak i jest tak do dziś jeszcze, że uważano się cały zakres pracy oświatowej za naturalny teren działalności nauczycielstwa. Nauczycielstwo też z całą gotowością rzec można śmiało i z poświęceniem, prace te pełni i to zarówno nauczycielstwo szkół powszechnych jak i średnich. Przy tak jednak szeroko zakrojonych planach, jak wyżej wspomniano, nie starczy już sił nauczycielstwu przeciążonemu pracą społeczną, by objąć wszystkie wymienione odcinki pracy.

Pozatem trudno wymagać by nauczyciel stał się encyklopedystą i znał się na wszystkim, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy ogarnięcie jakiegokolwiek zakresu wiedzy czy umiejętności wymaga szczegółowych studiów i specjalizacji. Właśnie praca społeczno-oświatowa wśród dorosłych wymaga fachowców-instruktorów i wykładowców, którzy, omawiając dane zagadnienie, przystąpiłoby do niego z nastawieniem życiowo-praktycznym, a to mogą wykonać tylko fachowcy, tkwiący w danym dziale pracy.

W ten sposób prowadzona praca nie będzie jednostajna i nie znuży uczestników-słuchaczy, przeciwnie da im istotne korzyści i zachęci do dalszej samodzielnej pracy. Jeżeli akcja społeczno-oświatowa ma być żywotna, to dobór pracowników oświatowych musi być koniecznie na proponowanej zasadzie przeprowadzony, wo bec tego muszą się obok nauczycieli znaleźć fa-

chowcy z innych dziedzin; a więc: lekarze, prawnicy, ekonomisci, handlowcy, dziennikarze, inżynierowie, technicy, artyści itd. itd., gdyż inaczej praca społeczno-oświatowa może zgóry być skazana na wegetowanie i nie osiągnie w całej pełni zamierzonych celów.

Tak prowadzona praca społeczno-oświatowa zadowoli nie tylko słuchaczy, lecz i dla pracowników-wykładowców będzie żywym źródłem szlachetnej radości, jaką daje możność promieniowania na zewnątrz zdobytej wiedzy i doświadczenia.

Obok wielkiego zadowolenia wewnętrznego, jakie ta praca daje, osiąga się jeszcze ważny,

wielki cel społeczny i państwowy: utrzymanie żywego kontaktu między inteligencją a pracownikiem fizycznym, niewielowanie różnic społecznych, słowem scalenie społeczeństwa w jednolity żywy organizm.

Wylania się więc zapotrzebowanie pracowników na polu oświatowym i kulturalnym, pracowników-fachowców, instruktorów i wykładowców.

Wszyscy chętni do pracy w „oświacie pozaszkolnej” powinni się zgłaszać w Miejskich Komisjach Oświatowych, a w Toruniu w Inspektoracie Szkolnym (ul. Sieńkiewicza).

A. L.

Specjalny Skład Dywanów

Polecamy:

Dywany - pluszowe

Dywany - bouclé

Dywany - jutowe

Pomosty

Dywaniki

Narzutki

Kapy

Serwety

Makaty

Gobeliny

Brokaty

Firanki

Story

Kapy filé

Kongresy

Mat. Dekorac.

Rolosowe

Obejrzymi wybór!

Ceny niskie!

Specjalność: Dywany „Żywieckie” ręcznie wiązane.

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe!

Bracia Górecy

Telefon 28-72 Gdynia, Starowiejska 3. Telefon 28-72.

Centrala: Poznań, ul. Nowa 2.

Likwidacja szajki złodziejskiej w powiecie tczewskim

W okolicy śwękatowa grasowała od pewnego czasu jakaś nieznaną szajka złodziejska, która swymi nieproszonymi wizytami niepokoiła okoliczną ludność.

W ostatnich kilkunastu dniach szajka ta dopuściła się włamań, połączonych z poważnymi kradzieżami u nauczyciela Błaszkwskiego w Lubaniu Lipinach, u posiadzieli Ludwika Gąsiorowskiego w Nowym Jasińcu, Karola Galla w Łowinku i Katarzyny Tomasikowej w Wątrobowie.

Podezas dochodzeń udało się policji wpaść na trop szajki i ją unieszkodliwić. Okazało się, iż hersztem szajki jest niej. Władysław Stefa-

niak, pochodzący z Trzebiejnowy powiatu wrocławskiego, bez stałego miejsca pobytu, który w maju br. zbiegł z karnej kolonii pracy w Trzebiejnowy, gdzie odbywał karę jednego roku więzienia. Zbiegły ukrywał się na terenie powiatu śwęckiego, gdzie uprawiał swój nieczy proceder. Sporo rzeczy pochodzących z kradzieży zdołano w speluncie wymienionego osobnika odnaleźć i pozostawiono w posterunku do rozpoznania.

Jako współników Stefanjaka ujęto niej. Stanisława Borawskiego i Rutnowskiego z Lubania Lipin. Wszystkich wymienionych osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Wynalazca cudownej rurki skazany

Jak donosiliśmy wczoraj, policja gdyńska ujęła wynalazcę pomysłowej rurki, służącej do kradzieży cukru, maki, pieprzu i kawy z worków, które rurką tą przebiegał jej wynalazca niejaki Stanisław Przychistał. W ten sposób sypanie przez rurkę do kieszeni zawartość worków, Przychistał skradł m. in. w f. „Warta” 30 kg cukru, które kupili od niego dwaj przy-

jacie Karbowski i Sadowski.

Sąd Grodzki w Gdyni, przed którym stanęła wczoraj cała trójka przyjaciół, skazał Przychistała na karę 8 miesięcy więzienia, Sadowskiego na 6 miesięcy więzienia, a Karbowskiego na 6 miesięcy lecz z zawieszeniem wykonania kary ze względu na dotychczasową niekaralność.

Morderstwo na tle zatargu majątkowego

Dn. 2 bm. we wsi Trzebuń pow. kościerskiego wynikała sprzeczka pomiędzy rodzinami Augustyna Konkolewskiego i Józefa Nowickiego na tle nieporozumień majątkowych. Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w trakcie której jeden

z Nowickich Stefan, chwycił sztucer myśliwski i celnym strzałem położył trupem Alojzego Konkolewskiego, członka rodziny swych przeciwników. Zabójcę aresztowano.

Dziecko pod kołami samochodu

Przed kilku dniami w Zblewie rowiatu starogardzkiego samochód dr. Dzieciola ze Zblewa przejechał 4-letniego Hermana Fajnera, bawiącego się na jednej z ulic miasteczka. Dziecko otrzymało tak silne uderzenie w głowę blo-

tnikiem że w stanie ciężkim trzeba je było odwieźć do szpitala powiatowego.

Winę wypadku ponoszą bezwzględnie rodzice przejechanego dziecka, którzy pozwolili mu bawić się bez dozoru na ulicy.

Z całego kraju

Poznań

SENAT U. P. ZAWIESIŁ ZARZĄD BRATNIEJ POMOCY.

Senat Uniwersytetu Poznańskiego zawiesił zarząd Bratniej Pomocy tegoż uniwersytetu i mianował komisarzem studenta uniwersytetu Sołtysaka, b. kandydata na prezesa Bratniej Pomocy w ostatnich wyborach.

Katowice

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE ŚLĄSKIEJ IZBY RZEMIEŚNICZEJ.

Odbyło się w Domu Rzemiosł inauguracyjne posiedzenie Śląskiej Izby Rzemieśniczej pod przewodnictwem wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Posiedzenie zajął dotychczasowy

komisarz rządowy Izby radca Juzwa, poczem zabrał głos wojewoda, podkreślając rolę i znaczenie rzemiosła na Śląsku. Zkole odbyły się wybory prezydium Izby. Prezesem został Piotr Łyszczak, mistrz krawiecki z Szopienic.

PRZESZŁO JEDEN MILJON ZŁOTYCH ZEBRANO NA POWODZIAN.

Społeczeństwo na Śląsku wykazało dużą ofiarność na rzecz powodzian. Do dnia 30 września wpływy gotówkowe ze Śląska dla powodzian przekroczyły 1 milion.

Kraków

PCGRZEB TRAGICZNE ZMARŁEGO ADWOKATA.

Odbył się tutaj pogrzeb śp. d-ra Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego, adwokata ze Lwo-

Już się wszyscy przekonali, że najlepsze wyniki można osiągnąć kupując

LOS Państwowej Loterii Klasowej w Szczęśliwej KOLEKTURZE

„Droga do Szczęścia”

Telef. 1377. Gdynia, Świętojańska 10

Ciągnięcie 1. kl.

31 zreformowanej Loterii

Już 18-go października

W IV kl. ub. Loterii znów padła u nas

wielka wygrana **50.000 zł** na nr. 146208.

7414



Czy zna Pani już najnowszą Budyni śmietankowy Dra Oetkera?

Przepyszny specjał - smaczny i tani!

Prosimy spróbować!

Wszędzie do nabycia.

1 paczko tylko 21 gr.

cia 4-6 osób.

Dr. A. Oetker

Uwaga przed kupowaniem skradzionych dolarówek i biżuterji

W nocy z dnia 3 na 4 bm. włamano się do Banku Spółdzielczego w Turce obok Lwowa, skąd sprawcy skradli około 4.600 zł gotówki, oraz papiery wartościowe, jak: 6 sztuk dolarówek n-ry: 1115602, 1094228, 1904227, 1389392, 847212, 1208079 i 2 sztuk Premjówek nr. nr. 8370-38 i 01671-28. Ponadto skradziono biżuterję: jedną parę kolczyków dużych złotych z dużymi brylantami, jedną broszkę złotą w kształcie serduszka z brylantami i trzema wisiorami również z brylantami, jeden pierścionek damski złoty z dwoma brylantami, jeden złoty damski długi łańcuszek, jeden złoty zegarek, dwie pary złotych kolczyków, jeden medalionik ze złotym łańcuszkiem i jeden mały damski pierścionek z brylantem.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości, przyczem ostrzega się jubilerów i akwaryjuszów przed nabyciem wspomnianej biżuterji i skradzionych papierów.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

„Romans”: poniedziałek, 8. 10. w Chełmży.

„Pan Jowialski”: sobota, 6. 10. w Grudziądzu; w niedzielę, 7. 10. w Inowrocławiu.

Chełmża

— Osobiste. Pan notariusz dr. Wyszowski powrócił z urlopu i objął z dniem 1 bm. urzędowanie.

— Walne zebranie akcjonariuszy Cukrowni. W poniedziałek odbyło się w sali Hotelu Pomorskiego walne zebranie akcjonariuszy tej Cukrowni. Między innymi odbyły się wybory do zarządu, do którego weszli dotychczasowi członkowie. Po zebraniu akcjonariuszy obradował Zarząd i Rada Nadzorcza. Postanowiono rozpocząć kampanję zaraz po 20 bm.

— Przejechany przez samochód. W środę po południu przejechany został kilkuletni synek pp. Dąnarskich przez samochód z województwa poznańskiego. Nieszczęście wydarzyło się na Rynku. Pierwszą pomoc udzielił nieszczęśliwemu dr. Przewoźki, poczem przeniesiono go do domu. Na szczęście poważniejszych obrażeń chłopiec nie odniósł. Kierowcą samochodu zajęła się policja.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczcu wynosił w dniu 5 października o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,72) —2,75; w Nowym Sączu (Dunaec) (1,00) 0,96; w Przemyślu (San) (—2,06) —2,09; w Zawichoście (1,40) 1,41; w Warszawie (1,25) 1,23; w Wyszakowie (Bug) (0,17) 0,15; w Pułtusk (Nerew) (0,33) 0,34; w Płocku (0,72) 0,71; w Toruniu (0,75) 0,71; w Fordonie (0,83) 0,79; w Chełmnie (0,59) 0,57; w Grudziądzu (0,85) 0,80; w Korzeniewie (1,00) 0,99; w Pielku (0,27) 0,23; w Tczewie (0,22) 0,20; w Elnąge (2,20) 2,26; w Schiewenhorst (2,48) 2,52.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 4 bm. 13 st. C, w dniu 5 bm. 13 st. C

Temperatura powietrzna w dniu 4 bm. 15 st. C, w dniu 5 bm. 15 st. C, (maksymalna 22 st. C, minimalna 11 st. C).

Kierunek wiatru: południowy.

Artretyk

może stać się inwalidą

bo dolegliwości artretyczne - reumatyczne powodują bóle, zniekształcają stawy utrudniają ruchy i powodują stopniowo utratę zdolności do pracy. Ziola Magistra Wolskiego „Reumosa”, zawierające rzadką roślinę chńską Schin-Schen, usuwają kwas moczowy, łagodzą cierpienia artretyczne, reumatyczne i bóle ischiassu. Ziła ze znak. ochr. „Reumosa” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). — Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, Ziła 14 m. 1.

Dzień



w Toruniu

niedziela
7
październ.

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota: Brunona ap. — Niedziela: M. B. Rożańcowej

— Nocny dyżur aptek. Do środy, 10 października włącznie dużura: w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chelmińska; na Bydgoskim Przedmieściu apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem apteka Pod Łabędziem, ulica Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 6 bm. — „Romans”.
— 7 bm. godz. 16 — „Drugie imię miłości”.
— 7 bm. godz. 20 — „Romans”.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Czy Lucyna to dziewczyna?”
PALACE — „Niebieskie ptaki” oraz rewja „Coś dla każdego”.
LIRA — „Syn King-Konga”.
ŚWIATOWID — „Czar wiedeńskiego walca”.

ZABAWY.

— 6 bm. godz. 19 w Kasynie Garnizonowym (ul. Żeglarska) — „Bridge” Polskiego Białego Krzyża.
— 7 bm. godz. 17 w restauracji „Pod Orłem” — podwieczorek Polskiego Białego Krzyża.
— 7 bm. godz. 21 w Dworze Artusa — zabawa taneczna Tow. Gimn. „Sokół”.

WYCIECZKI.

— 6 bm. godz. 20,15 — wyjazd pociągu popularnego do Katowic z dworca Toruń — Przedmieście.

AKADEMJE — ZEBRANIA — WYKŁADY.

— 6 bm. godz. 19,30 w salach KPW. przy ul. Grudziądzkiej (dawnej „Wenecja”) — otwarcie Ośrodka kulturalno-oświatowego K. P. W.
— 6 bm. godz. 18 — zebranie Pomorskiego Oddziału Kadrowego Z. S.
— 6 bm. godz. 20 — zebranie Klubu Szoferów.
— 7 bm. godz. 18 w Dworze Artusa — akademja Tow. Gimn. „Sokół”.
— 7 bm. godz. 14,30 w pasiece p. Bauman w Stawkach — zebranie Towarzystwa Pszczelarzy.

IMPREZY SPORTOWE.

— 7 bm. godz. 9—17 na strzelnicę KPW. (u wylotu mostu kolejowego) — strzelanie Zw. Weteranów Powstań Narodowych.
— 7 bm. godz. 13,30 na boisku miejskim — zawody piłkarskie „Kabel” (Bydgoszcz) — „Jedność” (Toruń).
— 7 bm. godz. 15,30 na boisku miejskim — zawody piłkarskie „Gwiazda” (Warszawa) — „Gryf” (Toruń).
— 7 bm. godz. 15 na przystani wioślarskiej — zakończenie sezonu w Klubie Wioślarskim.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecane restauracje i kawiarnie
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń Czerwona Droga 35. tel. 312. Piwa, porter limonady woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażywa. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

„Somorzanka”

Dziś 7484

Wieczór Szale

Nadzwyczajne występy duetu

„Socurs Komaroff”

dotąd w Toruniu niewidziane!!!

Z miasta

— Wieczorki towarzyskie „Pod Orłem” i w „Eksplanadzie” na budowę szkół powszechnych. Komitet Organizacyjny „Tygodnia Szkół Powszechnych” urządza w restauracjach „Pod Orłem” i w „Eksplanadzie” wieczorki taneczne, które się odbędą w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 21-ej.

W programie przewidziane między innymi: Konkurs królowej wieczoru, konkurs tańca itp. Dochód przeznaczony na cele Tow. Budowy Szkół Powsz.

— Klub Szoferów, filja Toruń. W sobotę, dnia 6 bm., o godz. 20 odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu zebrania, na które wszystkich członków zaprasza — Zarząd. 7447

— Zebranie miesięczne członków Pomorskiego Oddziału Kadrowego Związku Strzeleckiego odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 18. W czasie zebrania p. Nikodem Nowak wygłosi odczyt pt.: „Technika walki i obrony gazowej”.

— „Gwiazda — Gryf”. Przypominamy, że zawody piłki nożnej o wejście do Ligi odbędą się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 15,30 na boisku miejskim. Przedmecz zapowiada się również ciekawie, gdyż „Kabel” i „Jedność” walczyć będą o wejście do klasy A. 7469

— Przypominamy, że podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 17 „Pod Orłem”. 7488

— Strzelanie o nagrody. Związek Weteranów Powstań Narodowych Rz. P. 1914/19 Koło Toruń w niedzielę, 7 bm. od godz. 9 do 17 na Strzelnicę Kolejowego Przystosowania Wojskowego (koło wylotu mostu kolejowego) urządza dorożne strzelanie o tytuł mistrza Kola i nagrody dla członków Kola i sympatyków Związku. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani. Dla zwycięzców wiele cennych nagród. Zarząd. 7452

— Ostatni propagandowy turniej tenisowy. W niedzielę, 7. 10. organizuje TKLT, na oficjalne zakończenie sezonu, propagandowy turniej tenisowy na swych kortach przy ulicy Mickiewicza.

W rozgrywkach, które toczyć się będą cały dzień, wezmą udział najlepsi gracze Torunia, m. inn. pp.: Fryszczynowa, Fiebigowa, Sławikowska, Tomaszewska, Bojanowski, Herdegen, Stogowski i inni.

— Z urzędu stanu cywilnego. W dn. 4 bm. zawarli związek małżeński: urzędnik pocztowy Maksymilian Scheibach z Elżbietą Gertrudą Baumgart i robotnik Maksymilian Dominik z Stanisławą Bednarek. Zgłosił urodzenia: stolarz Jan Gazda (córke), krawiec Feliks Gurtkowski (syna), robotnik Aleksander Jaworski (córke), stolarz Antoni Lewandowski (syna) i ogrodnik Teofil Łęgowski (syna). Zmarli: Herman Drenikow, lat 80, Tadeusz Jagielski, 3 dni i Franciszek Loriński, lat 80.

— W nowootwartej kawiarni „Adria” przy ulicy Chelmińskiej przy dobrej kawie i smacznych ciastkach słucha się z przyjemnością koncertu doborowej orkiestry.

— Na targu. W dniu 5 bm. płacono: za pół kg. masła 1,10—1,30; sera 50—60; twarogu 25—30; za litr śmietany 1—1,20; za mendel jaj 1,20—1,30; za kurę 1,50—2; gęś 4—6; kaczkę 1,80—2,80; za parę gołębi 80—1; za pół kg. szczeniaków 80—1; linów 90—1; sandaczy 70—90; okoni 30—80; białych ryb 20—50; za pół kg. marchwi 10—15; kapusty 10—15; cebuli 0,8—1,2; buraczków 15—20; pomidorów 10—15; za pół kg. jabłek 15—40; gruszek 15—40; cytrynę 10—15; sliwkę 20—30; za doniczkę kwiatów 40—90; za wieńce 2—3,50. Dowóz znaczny. Popyt średni.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, na przedstawieniach wieczornych, na scenie teatru w Toruniu ukaże się sztuka Edwarda Sheldona „Romans” z pp. Stanisławą Mazarekówną, odtwórczynią

głównej roli kobiecej, śpiewaczki Rity Cavallini, oraz pp.: Pobóg-Kielanowski i Ostoja-Staszewski w głównych rolach.

W niedzielę popołudniu, po cenach znizowanych, ukaże się po raz ostatni komedia Stanisława Młaskowskiego „Drugie imię miłości”.

Najbliższą premierą sceny toruńskiej będzie komedia Deval'a „Stefek”, nad przygotowaniem której zespół teatru pracuje już od dłuższego czasu.

— Hanka Ordonówna w Toruniu. Hanka Ordonówna wystąpi we wtorek, dnia 9 października na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu. Zaprezentuje ona publiczności toruńskiej niezwykle bogaty program najnowszych i jeszcze nieznanymi piosenek.

Przedprzedaż biletów na jedyny wieczór Hanka Ordonówny rozpocznie się w dniu dzisiejszym, w sobotę, w Towarzystwie Krajoznawczym (gmach Ratusza) od godziny 9-tej do 20-tej — w dniu przedstawienia od godziny 9 do 17 a od godziny 18 do końca pierwszej przerwy w kasie teatru.

Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę 7 bm.

— Bazylika św. Jana: godz. 7 cicha msza św., godz. 8 msza św. śpiewana, godz. 9 msza św. szkolna z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 10,15 msza z kazaniem Najśw. Sakramentu, wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją, godz. 11,45 msza św. dla dzieci szkół powszechnych, godz. 14,30 chrzty, godz. 15 nabożeństwo różańcowe z procesją.

— Kościół Najśw. M. P.: godz. 7 msza św. z kazaniem (ks. Grzechowski), godz. 9 msza św. szkolna z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 10,15 msza z kazaniem Najśw. Sakramentu, procesją i kazaniem (ks. Trzejski), godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. Trzejski), godz. 14 chrzty, godz. 19 nabożeństwo różańcowe.

— Kościół św. Jakóba: godz. 7 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, godz. 9 msza św. dla dzieci szkolnych, godz. 10 msza z kazaniem, wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją, godz. 12 cicha msza św., godz. 14,30 chrzty, godz. 15 nabożeństwo różańcowe z procesją.

— Kościół Chrystusa Króla: godz. 6,30 msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 8 msza św. dla dzieci bez kazania, godz. 10 msza z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 15 nabożeństwo różańcowe, godz. 15,30 chrzty.

— Kościół garnizonowy: godz. 9 msza św. szkolna, godz. 10,30 msza św. dla wojska, godz. 12 msza św. dla rodzin wojskowych, godz. 19 nabożeństwo różańcowe.

— Kaplica szpitala O. K. 8: godz. 9 msza św. dla chorych i personelu.

— Kaplica na Rudaku: godz. 10,30 msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wisły.

Otwarcie Ośrodka kulturalno-oświatowego KPW w Toruniu

W sobotę, 6 bm., o godz. 19,30 w nowych salach K. P. W., w budynku dawnej restauracji „Wenecja”, przy ulicy Grudziądzkiej w Toruniu odbędzie się uroczyste otwarcie Ośrodka kulturalno-oświatowego KPW. w Toruniu połączone z wieczornym mickiewiczowskim (z okazji 100 rocznicy wydania „Pana Tadeusza”) i zabawą towarzyską.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady
Miejskiej m. ToruniaSprawa regulacji ul. Lubickiej — Bezpłatny przydział
gruntów budowlanych a rozbudowa miasta

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone interpelacji Klubu Nar. Bloku Gosp. — Społecznego w sprawie regulacji ul. Lubickiej w związku z budową tramwaju na Jakóbskie Przedmieście oraz bezpłatnego przydziału gruntów miejskich pod budowlę prywatną. Na wstępie posiedzenia podano do wiadomości treść obu wniosków, poczem sekretarz odczytał wyjaśnienie Zarządu Miasta, dotyczące robót ziemnych, dokonywanych na ul. Lubickiej oraz kosztów ogólnych, związanych z obniżeniem jej poziomu.

Zarząd Miasta, odpowiadając na interpelację, wykazuje, jakie prace mają być dokonane w związku z rozpoczęciem obniżaniem poziomu ul. Lubickiej, zarówno na przestrzeni tej ulicy, jak i u wylotów ulic okolicznych — Studziennej Gołębiej, Pułaskiego i Targowej. Łączne koszty tych robót, jak również obniżenia kabla wysokiego napięcia przewodów wodociągowych i gazowych, wedle kalkulacji, przez Zarząd Miasta przedstawionej, nie przekroczy kwoty 22.335 zł. Do sumy tej dochodzi kwota na koszty ułożenia jezdni, która wynosić będzie ok. zł 17.000, czyli łącznie koszt regulacji i wybrukowania ul. Lubickiej wraz z ulicami przyległymi kształtować się ma w granicach około 40 tys. zł.

Na temat przedstawionej przez Zarząd Miasta kalkulacji wywiązała się dyskusja, w której kluzi której p. radcy Schab oświadczył, że klub radziecki N. B. G. S. przyjmuje oświadczenie Zarządu Miasta co do kosztorysu całkowitego przebudowy ul. Lubickiej do wiadomości i prosi o wniesienie reasumpty tego oświadczenia do protokołu jako wiążącej dla Zarządu Miasta. P. radcy Schab zaznacza przytem, że jak poprzednie doświadczenia wykaza-

ły, Zarząd Miasta, prowadząc roboty we własnym zakresie, zazwyczaj przekraczał i to dość znacznie preliminarne kosztorysy. Klub N. B. G. S. pragnie tym razem uchronić miasto od przykrych niespodzianek i dlatego właśnie wniosł w powyższej sprawie interpelację.

Drugi i ostatni punkt porządku dziennego dotyczył zapytania klubu radzieckiego N. B. G. S. co do kolejności przydziału bezpłatnych parcel budowlanych oraz, czy przydział bezpłatny w interesach gospodarki miejskiej jest pożądanym. Zarząd Miasta wyjaśnia, że przydział parcel odbywa się zazwyczaj według kolejności zgłoszeń, które następnie są przedkładane do uchwały obu korporacjom miejskim. Co zaś do drugiego zagadnienia, to p. prezydent Bolt w dłuższym przemówieniu analizuje związek, jaki istnieje pomiędzy bezpłatnym przydziałem parcel, a rozbudową miasta i wskazuje na potrzebę zdobycia większej ilości nowych lokali mieszkalnych ze względu na odbywające się przenoszenie do Torunia urzędów II instancji, dochodzi do wniosku, że w chwili obecnej system bezpłatnego rozdania parcel budowlanych powinien być jeszcze na pewien czas utrzymany.

Rada Miejska, przechylając się do argumentacji p. prez. Bolta, postanowiła narazie nie wprowadzać zmian w istniejącym systemie przydziału terenów miejskich pod prywatne budowlę mieszkalną.

Na tem zebranie zostało zakończone.

Omawiając przebieg wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej, nie możemy pominąć pewnych drobnych złośliwości, które cechowały wyjaśnienia Zarządu Miejskiego. Powaga Zarządu Miejskiego w tym wypadku na tem nie zyskała.

KINO „LIRA”

Prapremiera w Polsce u nas w Toruniu!
Wstrząśnie nerwami milionów ludzi.
Cud techniki, który zadziwił świat.
23 mtr. potwór!

Syn King-Konga

Dalszy ciąg słynnego i niezapomnianego
King Kinga, który mu niczem nie ustę-
puje a nawet go przewyższa.

Początek 5. 7 i 9. W niedzielę i święta 3. 5. 7 i 9

Rewizja
w „Drukarni Toruńskiej”

W związku z prowadzonym od szeregu miesięcy dochodzeniami przeciwko „Drukarni Toruńskiej SA. w Toruniu” która — jak wiadomo — jest właścicielką „Słowa Pomorskiego” w piątek, 5 bm., pomiędzy godziną 17 a 19,30 funkcjonariusze policji śledczej i mundurowej dokonali na polecenie wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu p. Marskiego rewizji, drugiej już w roku bieżącym.

W wyniku przeszło dwugodzinnej rewizji zabrano z drukarni ponad 100 ksiąg buchaltaryjnych i administracyjnych.

Z zebrania Związku
Podoficerów Rezerwy

W czwartek, 4 bm. w sali „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej odbyło się zebranie miesięczne Koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy pod przewodnictwem wiceprezesa p. Ziółkowskiego, przy udziale około 60 członków. Na wstępie wysłuchano sprawozdania p. Ziółkowskiego ze zjazdu okręgu Pomorskiego Związku Podoficerów Rezerwy w Chelmży. Z kolei p. Drążkowski obszernie zreferował projekt statutu kasy pogrzebowej przy kole. Statut ten jest już w stadium ostatecznego opracowania i przedstawiony zostanie na zebraniu rocznym, które się odbędzie w dniu 8 listopada br. Koło zgłosiło do dyspozycji komendanta PW. około 20 instruktorów. Na zebraniu przyjęto 3 nowych członków. Poza tem omawiano szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych. Zebranie zakończono hasłem „Jedność” o godz. 21,30.

Prawie 500 zł na powódzian
przyniósł „Tydzień P. C. K.”
w Toruniu

Sprawozdanie kasowe ze zbiorów ulicznych i imprez urządzonych w okresie „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” przez toruński oddział P. C. K. pod hasłem „pomocy powódzianom” przedstawia się następująco:

Zbórki uliczne w Toruniu, w Chelmży, w Podgórzu, w wioskach, festyn w Zieleńcu dancinś; ofiary przyniosły razem 1020,67 zł.

Rozchody wyniosły 527,91 zł; czysty dochód z „Tygodnia” wynosi zatem 492,76 zł. Przekazano go Zarządowi Głównemu P. C. K. z przeznaczeniem dla powódzian

Przy tej sposobności zarząd Oddziału P. C. K. za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie za osobistą pomoc i ofiary w okresie „Tygodnia P. C. K.” ks. prałatu Kroczkowi, paniom które podjęły się zbiorów ulicznych, pp. Borowskiej, kpt. Boratynowej, Babikowej, Palacowej, Kmieciówce, Kwiatkowskiej, Magierzance, Włobiewskiej, Porębowiczówny i Piszczonowej, p. pułk. Matzenauerowi, orkiestrze 8 baonu saperów, d-ty baonu balonowego, przedstawicielowi LOPP p. Abramowiczowi, dyr. Klinickiemu, kupiectwu miejscowemu za liczne fanty, oraz całemu obywatelstwu miast Torunia, Chelmży i Podgórza, albowiem dzięki ich pomocy i poparciu „Tydzień P. C. K.” przyniósł zysk, który zgodną z zapowiedzią można było ofiarować powódzianom.

Na białym czworoboku.

„Czy Lucyna jest dziewczyna”

Pogodna, sympatyczna, wesola komedia. Lecz bodaj, że największą jej zaletą jest prosta, zrozumiała dla każdego akcja.

Wszystkie aktoryści głównych ról, a więc: Smosarska, Cwiklińska, Skalska, Czaplinska, Bodo, Chmielewski i Grabowski — grają ku ogólnemu zadowoleniu publiczności.

Słowem komedia, którą polski przemysł filmowy może śmiało zaliczyć do swych nielicznych „superfilmów”, mogących na rynku światowym z powodzeniem rywalizować z produktami znanych ogólnie wytwórni.

Zastępca.

Zachmurzenie zmienne

Przewidywany przebieg pogody
w dniu 6 października br.

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Nocą chłodno. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Rano gdzieś mgła.



ZDROWE PIĘKNE TANIE

Drzewka i Krzewy

OWOCOWE polecają:
PARKOWE SZKÓŁKI
ALEJOWE
IGLASTE
BYLINY majątku
oraz RÓŻE

GODZISZ

A. i M. KWAŚNIEWSKICH
poczta SOBÓLEW, woj. Lubelskie,
telefon 18. Informacje: Warszawa,
Al. Jerozolimskie 24, telefon 225-33.

Pod zarządem
Stefana Tokarza
Cenniki na sezon
jesienny na żądanie
gratis i franco.



Szansę z bogacenia się

Nie zdążyliśmy jeszcze zapomnieć o wzruszeniach ciągnięcia czwartej klasy, gdy z loteryjnego kola padały wielkie wygrane, uszczęśliwiając przedewszystkiem ludzi ciężkiej pracy, których — zdawało się — czeka ponura przyszłość, a już nadszedł czas zaopatrzenia się w los do następnej, 31-ej Loterii Państwowej.

W oczywistym interesie każdego gracza leży branie udziału we wszystkich czterech klasach, nie zaś tylko w tej najponętniejszej. Pomijając bowiem, że zawsze łatwiej wydać jakąkolwiek sumę pieniędzy w czterech ratach, aniżeli od razu, to pamiętać należy również i o tem, że ten, kto gra tylko w czwartej klasie,

niepotrzebnie traci szansę wygrania, w klasach poprzednich. A przecież wygrane te nie są do pogardzenia, skoro zawierają liczne wygrane po 100 i po 50 tysięcy, a poza tem mnóstwo pomniejszych, ale także ponętnych kwot.

Plan rozgrywki 31-ej Loterii uległ poważnym zmianom w porównaniu z poprzednią, a wraz z tem powiększyły się znacznie szanse łatwego z bogacenia się, albo choćby tylko brania bezpłatnego udziału w grze. Szanse te przysługiwają każdemu, kto w terminie nabędzie los.

Są one do waszego rozporządzenia u wszystkich kolektorów. Ciągnięcie rozpoczyna się 18 b. m.

19,30 Poznań. Recital śpiew. Igora Mikulina.
20,00 Londyn (National). Koncert symf. z Queen's Hallu.
20,00 Sottens. Recital fortepianowy Imre Ungara.
20,10 Hamburg. „Polska krew” — operetka Niedbala.
20,45 Rzym. „Okręt Widmo” — opera Wagnera.

NIEDZIELA, 7 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

8,30 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8,33, 8,52 Muzyka poranna (płyty). 8,37 Gimnastyka. 9,00 Dziennik poranny. 9,10 Chwilka pań domu. 9,15 Zapowiedź programu z Lwowa. 9,30 Tr. z Bochni uroczystości koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Bocheńskiej. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol.-roln. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muz. z Konserw. Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. M. Mierzejewskiego i W. Zajacówna (fort.). 13,00 „Wakacje nad Czarnym morzem” — wygl. p. A. Lipińska. 13,15 D. c. koncertu. 14,00 Muzyka lekka (płyty). 15,00 Pogadanka z Wilna. 15,15 Pieśni w wyk. M. Janowskiego. Przy fort. J. Lefeld. 15,25 Przegląd rynków produkt. roln. — wygl. prof. St. Prus-Wisniewski. 15,35 D. c. pieśni M. Janowskiego. 15,45 „Porady weterynaryjne” — wygl. p. Z. Olszański, lek. weter. 16,00 „Dysputa” — fragment z powieści T. Nowackiego p. t. „Na papierowych szynach”. 16,20 Recital z Poznania. 16,45 „Jurek na turnieju lotniczym” — pog. dla dzieci starszych wygl. p. M. Wardasówna. 17,00 Muz. do tańca w wyk. kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego z przysięgawkami A. Boguckiego. 17,50 „Książka i wiedza” — o książce zbiorowej p. t. „Kaszybi” — mówić będzie red. St. Poraj. 18,00 „Teatr Wyobraźni” p. t. „Dom w nocy” — pióra J. Morawskiej. 18,45 „Żołnierz obywatel” — Julian Stachiewicz” — wygl. Z. Kisielewski. 19,00 Koncert węgierskiej muzyki współz. w wyk. ork. P. R. pod dyr. W. Waszyńskiego. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 — 20,45 Koncert pop. w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego z udziałem M. Krzywiew (śpiew). 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21,45 Wiad. sport. ze wszystkich rozgł. P. R. 22,00 Skrzynka poczt. techn. — omówi red. W. Frenkiel. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Transkrypcje utworów J. S. Bacha w wyk. Filadelfijskiej ork. symf. pod dyr. L. Stokowskiego (płyty). 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,30 Muz. tan. z rest. „Gastronomia”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

10,00 Wrocław. Koncert kameralny.
10,35 Monachjum. Max Reger w Monachjum aud. muzyczna
11,00 Bukareszt. Muzyka popul.
11,00 Rzym. Nabożeństwo.
11,50 Wiedeń. Koncert symfon.
12,00 Budapeszt. Ork. operowa.
12,00 Kolonia. Koncert radjooork.
12,00 Królewiec. Koncert radjooork.
12,00 Sottens. Arje operowe.
12,05 Katowice. Co słychać na Śląsku.
12,15 Praga. Muzyka jazzowa.
13,00 Hamburg. Festiwal Bacha.
13,00 Monachjum. Ork. symfon.
13,00 Wiedeń. Muzyka klasyczna i wiedeńska.
14,00 Wilno. Fragmenty z op. Cyganeria płyty.

14,00 Katowice. Ork. mandolin.
15,00 Wilno. Jak się bawimy.
15,15 Wilno. Aud. dla wszystkich.
15,15 Koenigswusterhausen. Lekcja szachow.
15,25 Kraków. Przez moje okno.
15,30 Koenigswusterhausen. Utwory Chopina.
15,45 Lwów. „Babie lato”.
16,00 Królewiec. Wesola audycja.
17,00 Rzym. Koncert.
17,00 Leningrad. Ork. wojskowa.
19,00 Wiedeń. Pieśni.
19,00 Koenigswusterhausen. Muzyka taneczna.
19,30 Budapeszt. Opera.
19,35 Stockholm. Koncert symf.
19,45 Wiedeń. „Baron cygański” — operetka.
20,00 Berlin. Wieczór operowy.
20,00 Wrocław. Wesoly wieczór.
20,00 Frankfurt. Opera.
20,10 Monachjum. Wesoly wieczór.
20,15 Królewiec. Opera.
20,45 Medolan. Koncert wokalny.
20,45 Rzym. Opera.
21,00 Lwów. Na wesolej fali lwowskiej.
21,10 Bukareszt. Muz. rosyjska.
22,00 Wilno. Ze świata radjowego.
22,00 Poznań. Motocyklem dokoła Polski.
22,10 Kopenhaga. Piosenki.
22,15 Wilno. Ciotka Albinowa mówi.
22,30 Londyn Reg. Muzyka skandynawska.
22,30 Sztutgart. Muzyka taneczna.
22,30 Oslo. Koncert radjooork.
22,30 Wilno. Płyty.
22,45 Monachjum. Muz. nocna.
22,50 Wiedeń. Koncert.
23,00 Królewiec. Muzyka tan.
23,30 Kolonia. Muzyka taneczna.
23,40 Wiedeń. Muzyka lekka.

PONIEDZIAŁEK, 8 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert Zesp. N. Mańskiej. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Zespoły revellersów. 15,30 Wiadom. o ekspozycji polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Nowości z płyt. 16,30 Słuchow. dla dzieci starszych p. t. „Austerlitz” pióra A. de Montgón i T. Lenotre, przekł. i słowo wstępne I. Rakowskiej (śl. oryg.). 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,50 „Dom i rodzi-

POPIERAĆ SWOICH

nakazem obecnej chwili

Spróbujcie zagrać w naszej obywatelskiej kolekturze

na nowym miejscu **W. KAPTURKIEWICZ** Sp. z o. o.

Bydgoszcz, Plac Teatralny.

Telefon 63

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy po uiszczeniu należności na nasze konto PKO. nr. 201.943 lub przekazem. 7221

Programy radjowe

SOBOTA, 6 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,58 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert Zesp. N. Mańskiej. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Zespoły revellersów. 15,30 Wiadom. o ekspozycji polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Nowości z płyt. 16,30 Słuchow. dla dzieci starszych p. t. „Austerlitz” pióra A. de Montgón i T. Lenotre, przekł. i słowo wstępne I. Rakowskiej (śl. oryg.). 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,50 „Dom i rodzi-

na”. 18,00 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej” z Wilna. 18,10 Życie kultur. i artyst. stolicy. 18,15 Utwory na wiolonczelę i fortepian w wyk. R. Halbera i prof. L. Ursteina. 18,45 „Zulów”, wieś rodzinna Marszałka Piłsudskiego”. wygl. p. W. Pelczyńska (reportaż). 19,00 Koncert z Katowic. 19,20 Odczyt ze Lwowa. 19,30 Utwory skrzypc. w wyk. W. Niemczyka (płyty). 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i A. Wasiel (śpiew). 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Recital fort. St. Szpinałskiego. 21,45 „Teatr romantyczny”. wygl. p. St. Miłazewski (szkic liter. aktualny). 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka tan. z rest. „Gastronomia”. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23,05 Muzyka lekka i tan. w wyk. ork. radjowej B. B. C. w Londynie (płyty). 23,35 „Łoża Szyderców Teatru Wyobraźni”, nadaje aud. pióra St. Wiecheckiego-Wiecha p. t. „Proszę kochanego sądu” (śl. miesz. lek.). 24,00—1,00 Muzyka tan. z dancin’u „Paradis”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

17,00 Wilno. Nabożeństwo z Ostrej Bramy.
19,00 Katowice. Koncert chóru męskiego huty „Bałdon”.
19,00 Beromuenster „Flet czarodziejski” — op. Mozarta. Tr. z Teatru Miejskiego w Bazylei.
19,20 Lwów. Z cyklu „Miasta i miasteczka” — „Zbaraż”. wygl. p. K. Kuryluk.



Łączyć w aptekach i drogerjach

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Matlicza)

Ponownie nadeszła jesień w przepychu barw. Cedry, sosny i jodły przybrały na się głębszą zielen. Co rano wschód słońca wyczarowywał na brzozech i topolach powiewne płaszczki ze złota i szkarlatu. Nocami dokuczał już chłód, lecz dnie były w miarę ciepłe, o powietrzu dziwnie rześwym i czystym. Donald twierdził, jak za dawnych, dobrych czasów, że Bóg częściej spogląda teraz na ziemię. Pietrek skłaniał się do tego przypuszczenia. Pogodna ufność zajęła miejsce rozpacz. Oto wysłuchane zostały modlitwy Mony, mówione wspólnie z taką ufnością, w ciągu tylu, tylu lat, gdy prosili o powrót ojca, marząc o spokojnym życiu we trójce kędyś w umiłowanej guszy leśnej. Jest teraz ojciec, jest puszcza i cisza wokoło, brak więc jedynie Mony.

Wraz z pierwszym śniegiem spadł na Pietrka dreszcz niepokoju. Czy teraz Mona mogłaby tu przybyć bezpiecznie? Nie raz nabierał w tym względzie pewności tak niezachwianej, że już prawie ruszał w drogę. Lecz ostrożność nie opuszczała go nigdy, to też zawsze powściągał w porę niewczesny zapal. Szesnaście minionych miesięcy zdawało się Pietrkowi wie-

cznością, ale przeczornie mówił sam sobie, że nie należy spieszyć.

Będzie czekał do wiosny. Do tej pory Carter zjawi się pewnością, o ile całkowicie nie zgubił śladu. Jeśli jednak policjant nieda znać o sobie, Pietrek ruszy z wiosną do osady Pięciu Palców by sprowadzić tutaj Monę. Ani chwili nie wątpił, że dziewczyna nań czeka, i że zechce mu towarzyszyć, to też pogodnie śnił o wspólnej przyszłości, zmałowanej jedynie zrzadką falą złych przeczuć. Dwa lata prawie to olbrzymi szmat czasu. Kto wie co tam w domu zaszło w ciągu tych dwóch lat?

Na początku lutego Pietrek wyładował futrami lekkie sanki, a wprząc się dwa indyjskie psy udał się do pobliskiej faktorii. Nie poraz pierwszy Donald miał zostać w domu zupełnie sam, lecz Pietrek nie obawiał się o ojca, tak dalece stary człowiek zepoilił się z nową sadybą. Jedynie chyba własna zdecydowana wola, lub obca przemoc mogły go stąd ruszyć. Nieobecność Pietrka miała potrwać pięć do sześciu dni zależnie od warunków podróży.

Było bardzo zimno. Drzewa pękały od dokuczliwego mrozu, a śnieg chrzęścił

pod stopami. Długi czas po odejściu Pietrka Donald nieruchomo tkwił w progu, niewidzącymi oczyma wpatrzony w szlak na którym znikł jego mały synek.

Coś, z czego Pietrek zupełnie nie zdawał sobie sprawy, poczynano się dzieć w umyśle Donald. Zbudziło się to już nocą, dokuczliwie i uparte, teraz zaś, w ciszy i samotności rozrastało się tembardziej. Nawet chata przybrała jakgdyby inny wyraz. Mimo że słońce błyszczało na jasnym błękitnie niebios, na domu leżał cień, wszedłszy zaś przez uchylone drzwi Donald nie doznał wcale zwykłej radości.

Rysy starego również podległy zmianie. Był podenerwowany i niespokojny. Raził go każdy dźwięk. W mroku wieczora nie zapalił nawet świecy, lecz cicho siedział sobie w kącie wlepiając w mroczną przestrzeń napoły ślepe oczy. Nie kładł się też wcale przez całą noc.

Nazajutrz słońca brakło, niebo było zasnute chmurami, powietrze zaś tak duszne, że trudno było niem oddychać. Tajemnicze cienie pelzały wkoło, i nieraz Donald, przyuczajony, daremnie usiłował pochwylić je rękoma. W miarę jak godziny mijały rozsadek Donald załamywał się zupełnie. Ustawicznie szeptał imię Pietrka. Potem zerwała się zamieć. Huragan rozpętał się popołudniu, i do wieczora śnieżycą z wichrem szalała na dobre.

W mroku chata trzęsła się od cisów

wichury, zawdzieliło coś w kominie, a drobiny śniegu trzaskały po oknach niby śrut. Ludzie leśni mieli długo pamiętać tę kurzawę, ze względu na jej wyjątkową srogość oraz liczne wywołane nią tragedje. Donald począł przeżywać dramat swój odrazu. Miał wrażenie, że wszelkie zło przed którym uciekał w ciągu tylu lat, dopadło go wreszcie, osaczyło w chacie, a teraz usiłuje wyłamać drzwi i okna byle tylko wtargnąć do wnętrza.

Stary rozniecił ogień, aż z głośnym trzaskiem począł buzować w kominie, i zapalił kilka świec. Chata rozbliżyła światłem, jakgdyby ją płomień trawił od wnętrza. Wtem, gwałtownie niby piorun dotarło coś do jego świadomości.

Był to głos, głos krzyczący za oknem, wrzeszczący ponad gontami dachu, zawodzący to mocniej to znów ciszej zależnie od porywów wiatru. — Pietrek, Pietrek, Pietrek! — huczała wichura. Imię to powtarzało się raz poraz, setki, tysiące razy, z odcieniem żalu, lęku, to znów zjadliwego szyderstwa.

Donald krzyknął także. Nie, nie bał się już wcale, jakżeby mógł bać się czegośkolwiek w świecie, skoro jest synowi potrzebny. Bez czapki, bez futrzanej kurtki nawet odrzucił gwałtownym ruchem brzożową zapórę u drzwi, i wypadł nazewnątrzą.

— Pietrku! — wołał — Pietrku! Pietrku!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pozwól szczęściu wejść...

do Twego domu. Może to jedyna okazja? Błysk szczęścia może cudownie odmienić Twą dolę... Nie zwlekaj i zażądaj pocztówką przesłania Ci losu loteryjnego I-szej klasy nowej 31-ej ulepszonej loterii, dającej więcej szans wygrania. Otrzymasz go do rąk odwrotną pocztą. Los ten może Cię obdarzyć majątkiem. Pisz zaraz do kolektury

A. WOLANSKA

Warszawa, Centrala, ul. Nowy-Swiat 19.
Konto P. K. O. Nr. 7192.

Ciągnięcie I-ej klasy 18 października r. b.
Cena losu 1/4 zł. 40, 1/2 zł. 20, 1/4 zł. 10.

6925

Sygn. Km. II. 1094-34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Franciszek Twardowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 42 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1934 r. o godz. 12 w pokoju nr. 4 Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Aleksandra Kąlnika, jako kuratora spadku po sp. Mleczarce nieruchomości położonej w Bydgoszczy, ul. Wolińska 1, (ul. Jagiellońska 22) zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, tom 75 karta 2594 użytkowana jako ogród i częściowo zabudowana budynkiem przemysłowym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.065,— cena zaś wywołania wynosi zł. 6.798,75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmiej w wysokości zł. 906,50.

Rękojmie należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 1/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladzać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr. 2 sala nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 3 października 1934 r.

(—) Fr. Twardowski, komornik, Bydgoszcz, Pomorska 42
7496 Zlec nr. 336-8-K

Trykoty

welne i białe, firany ze sztuki i gotowe, po najniższych cenach. Juljusz Grosser, Toruń, Łazienska 13 I. 7430

FUTRA CENNIK ZIMOWY 1934/35 rok

Karakuly duży wybór zł. 550,—
Łapki gwarantowane zł. 350,—
Foki piękne, jedwabna podsz. zł. 250,—
Zrebaki z skunksami zł. 200,—
Junaty praktyczne zł. 175,—

WIELKI WYBÓR

skórek, blamów wyder, futer piżmowych, grzbietów i brzuskowych.

Ze względu na wysoką jakość towaru zwiększamy gwarancję piśmienną na 3 lata i 2 lata bezpłatnie futra przechowujemy.

KREDYT

dla urzędników państwowych i samorządowych, nauczycieli, kolejarzy, pocztowców, prac. Banku Polskiego i Gospodarstwa Krajowego bez zaliczki.

RAPAPORT

BYDGOSZCZ Dworcowa 33. 7483

Cheesz wygrać

1 000.000.— zł.

kup los Loterii Państwowej w Kolekturze T. SOBCZAK Toruń, Szeroka 33, tel. 177.

7459

Do akt km. nr. 2024, 2554, 2436, 2266, 2485, 1882-34-II
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. J. Penk zamieszkały w Gdyni ul. Leśna nr. 3, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 8 października 1934 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie:

o godz. 10-tej w Gdyni, ul. Morska firma „Las“: 1 motor 5 konny, 1 szlifiarka — wartość 600,— zł.

o godz. 11-tej w Gdyni, ul. Starowiejska 58: 1 bufet salonowy, — wartość 300,— zł.

o godz. 11,30 w Gdyni, ul. Abrahama dom Milczarskiego: 1 maszyna do szycia, 1 lustro z podstawą, 3 obrazy olejne, 1 zegar stojący — wartość 820,— zł.

o godz. 12-tej w Gdyni ul. Śląska 51 m. 69: 1 aparat radiowy 3 lampkowy z głośnikami na prąd — wartość 300,— zł.

o godz. 13-tej w Gdyni, ul. Śląska 54: 1 bufet debowy, 1 kredens, 1 stół rozkładany, 6 krzesel wybijanych skórą, 1 zegar stojący — wartość 1.500,— zł.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 5 października 1934 r.

(—) J. Penk

7491

Do akt Km. 1346-34 7475

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 października 1934 r. o godzinie 13-tej w Witoldowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 13 wozów pszenicy w stogu, 5 wozów owsa w stogu i 25 wozów żyta w stogu, oszacowaną na łączną sumę zł. 1825,—, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 4 października 1934 r.

Kantowicz, komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

PRZETARG.

Dnia 9 października godz. 10,30 sprzedaje przy ul. Podgórnej 13 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 wozy, 2 konie, radioaparat 4 lampk. bieliżniarkę, kanapę obraz.

(—) Eugeniusz Dupliski, komornik sądowy.



Tani Dom Własny w Grudziądzu

Okazja dla Emerytów.

Trzecią serię domków w willowych jedno- i dwurodzinnych przy Tuszewskiej Drodze wykończono:

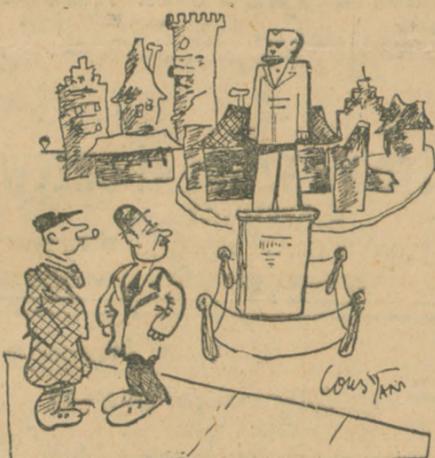
3 domki 2-rodzinne, każde po 2 pokoje z kuchnią i przy należnościami.

3 domki 1-rodzinne, każdy po 4 pokoje z kuchnią, wanną i przy należnościami.

Każdy z placem na ogród 700 m. kw. 7474

Warunki kupna korzystne, do przyjęcia hipoteka Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu, ul. Tuszeńska Grobla 37.



— Jak można było wystawić pomnik bandycie?!...
— To jedyny sławny obywatel naszego miasta.



LAMPKI NAGROBKOWE

MARKI POŁO ZAWSZE NAJPEWNIJSZE W PALENIU

WYSTRZAŻAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAFLA-DOWNICTW.

POŁO

Spis zapowiedzi nr. 102-34 7495

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) Franciszek Nierzwieki, mistrz piekarski, kawaler, zamieszkały w Wejherowie, przy ulicy Sobieskiego 71 syn zmarłego mistrza piekarskiego Józefa Nierzwieckiego i jego zmarłej żony Zofii z domu Krause oboje zamieszkałych w Gdyni.

2) panna Otylia Kurówna, bez zawodu zamieszkała w Wejherowie przy ul. Sobieskiego 71 przedtem w Gdańsku Kneustergasse 3a, córka rolnika Augustyna Kur zamieszkałego w Lubkowie powiatu Morskiego i jego zmarłej żony Pauliny z domu Drawe ostatnio zamieszkałej w Lubkowie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Wejherowo, dnia 4 października 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego:

(—) w zast. Hasse.

Kapuste i ogórki

kwaszone z nowego sezonu poleca najtaniej W. Ciemiński, Toruń Kościuszki 3. Telefon 905. 7362

Kupię

110 m² rur żebrowych kuto-żelaznych Ø 70 m/m. lub szerszych z dnami wspanwanymi z mułkami nowe lub używane. Reflektuję również na całkowitą instalację centralnego ogrzewania wodnego. Oferty szczegółowe pod „Przemysłowiec”, do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 7397

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 1702

Kupię

młodego dobermana, dobrego stróża. Drogerja „Pod Orlem” Podgórz k. Torunia, telef. 497. 7377

Za zł 1.50

przerabiam bardzo zniszczone KAPELUSZE damskie, męskie, na najnowsze fasony, szybko tania. Toruń, Łazienna 28, I piętro brama. 7433

NAUKA

gry na fortepianie, gry zespołowej akompaniowaniu do śpiewu

MARJA GRABE nauczycielka muzyki z egzaminem państwowym Toruń, plac św. Katarzyny nr. 3. I. p. 7203

3 pokojowe

mieszkanie z kuchnią i łazienką, od 15 bm. do wynajęcia. Własności Toruń, Podgórze 38, róg Leśnonów

5 FLEURS POUDDRE FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miłki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDDRE FORVIL

Sygn. 1706-34 7448

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie II, rewiru Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Dworcowa, nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10. 10. 1934 r. o godz. 10 w Chełmnie odbędzie się zga licytacja ruchomości, należących do Anny Zawadzkiej i tow, składających się z urządzenia domowego, samochodu osobowego, 1 skrzydła, 1 kuźni polowej, form i maszyn do wyrobu rur i cegły cement., oraz dachówek, 1 magli, 1 śrutownika, 2 szt. młodego bydła, 4 warchlaków i innych — oszacowanych na łączną sumę zł. 2.940,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Zbiórka reflektantów u spedytora Lemona wzgl. na rynku, Chełmno, dnia 3 października 1934 r.

(—) Bartosiński, komornik.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) czeladnik kołodziejski Leon Chrzczanowski, stanu wolnego, zamieszkały w Morzeszczynie powiecie tczewskim,

2) krawcowa Marja Kowalkowska, stanu wolnego, zamieszkała w Gniewie, przedtem w Gdańsku, przy ulicy Melzergasse nr. 15, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Gniewie, „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku i w Morzeszczynie, pow. tczewskiego.

Gniew, dnia 4 października 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego:

(—) mgr. Kruszewski.

7450

Jan Jarzembek

Gdańsk, Stadtgraben 18. Tel. 24478

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity krój według najnowszych żurnali. Materiały zagraniczne i krajowe stale na składzie. 5929

Szkołki drzew

Pomorskiej Izby Rolniczej w ŁYSOMICACH

poczta Lulkowo, powiat toruński.

Polecają do sadzenia jesienno:

drzewka i krzewy owocowe, doboru amatorskie drzewek karłowatych do sadzenia w małych ogródkach, wspaniale kwitnące bzy i krzestusy pienne w koronach oraz wszelkiego rodzaju krzewy na żywopłoty. 7199

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEPLATNIE.



Kto
Henko
wieczorem
bieliznę namoczy,

**temu
rano
pranie
łatwo się potoczy**

Henko
Henkel'a
Soda do prania
bielenia.
Bez chlorku.

Cebulki kwiatowe
do jesiennego sadzenia
**hiacyny,
tulipany,
narcyzy,**
krokusy, irysy, anemony itd.
poleca: 6557

B. Hozakowski
Toruń, Mostowa 28
Ilustrowane cenniki na życzenie bezpłatnie

Akwizytora
poszukuje
na Toruń, poważne przedsiębiorstwo wydawnicze.
Oferty z odpisami świadectw do „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod P. S. 3221

**SKŁAD FUTER
G. BALICKI**
poleca na nadchodzący sezon **FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE**
według najnowszych wzorów i modeli oraz w wielkim wyborze

BLAMY I SKÓRKI
BYDGOSZCZ TORUŃ
Dworcowa 45. tel. 1338 6190 ul. Żeglarska 29

WRÓCIŁEM!
Dr. Antoni Łangowski
7416 choroby skóry
Gdańsk, Kassubischer Markt 1 c.
Godziny przyjęć: 10-13 i 16-19 codziennie

WRÓCIŁEM 7339
Dr. med. SOBOCZYŃSKI
specjalista chorób nosa, uszu i gardła
BYDGOSZCZ, Gdańska 27.

PICADILLY od 1. X.
w BYDGOSZCZY
Chcąc uprzyjemnić pobyt P. T. Publiczności udało mi się zaangażować **nadzwyczajny program** fenomenalny
ALEKSANDRYJSKI TRIO
po powrocie z Bukaresztu
Zenia Dal Tumanowa, światowej sławy tancerka
MANON i RONNE
Duet akrobatyczny z Brukseli. 7373
Ceny niskie. Lokal otwarty do rana.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Nieruchomość położona w Szreterach i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szretery tom. I, wykaz L. 7. i Szretery tom. VI, wykaz L. 137 na imię Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego T. z. o. p. w Bydgoszczy — Szretery, w stanie — w drodze egzekucji — dnia 27 listopada 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 4.

Nieruchomość Szretery k. 7 obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem dom, fabrykę ślusarnię i montownię, halę maszyn, kotłownię z kominem, odlewnię metalu, forniernię, szopy, budynek zapędowy, składnice, lakiernię, dom maszyn portjerki oraz montownię, rolę ogród i podwórze o powierzchni 1,61,01 ha.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 1,39 tal, a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 4,647.— mk. matrykuła art. 8 nr. księgi podatku budynkowego 7.

Nieruchomość Szretery k. 137 obejmuje rolę i łąkę o obszarze 3,24,22 ha, Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 12,54 tal. Matrykuła art. 141.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 maja 1933 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdził, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiecia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1934 r.

Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 1157-8

7431

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych — poleca —
Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047
6440 **Fabryka Mebli**
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

**WYBOROWEJ JAKOŚCI
DRZEWA I KRZEWY**
OWOCOWE, OZDOBNE I RÓŻE
POLECAJĄ PO PRZYSTĘPNYCH CENACH

**POWIATOWE SZKOŁKI DRZEW
W KRUSZWICY**
CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS I-FRANKO

Uwaga! **Uwaga!**
B. J. Właściciele Nieruchomości
Długoletni, wypraktykowany środek wyrobu krajowego uznany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych
„Gumater” i „Gumakit”
najtańszy preparat dla konserwacji dachów. Dachy papowe, blaszane itp. wyreperowane „Gumakitem” a smarowane raz na 10 lat „Gumaterem” stają się niezniszczalne. „Gumater” i „Gumakit” tworzą na dachu dość grubą powłokę jednolitą, nieprzepuszczalną, bardzo przyiępną, silnie trzymającą się podłoża, która nie odpryskuje, nie pęka podczas największych mrozów, nie zlewa się w czasie największ. upałów i zawsze pozostaje elastyczna.
Wszelkie informacje i kosztorysy udziela bezpłatnie
Przedstawiciel na Pomorze oraz wykonawca tychże robót
W. Bandurski, Toruń, Starom. Rynek 3 — Tel. 565.

Sanio i elegancko
ubrać się można tylko w firmie **EL-DE-KA**
Bydgoszcz, Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego nr. 23
SKŁAD FABRYCZNY

**OCET DO ZAPRAW
OCET WINNY
OCET AROMAT**
Wszędzie do nabycia!
Otto Goetz Nachf.
zał. 1888
Gdańsk 7264
odznaczony: złotym madalem 1926 i 1934 r.

TAPETY
CERATY — LISTWY
Linoleum chodn. kokosowe
Centralny Dom Tapet
6623 Sp. z o. o.
TORUŃ, SZEROKA 33.
MASZYNY
do pisania „ERIKA” najnowszy typ zł 380.— poleca „ELEKTRA” - Toruń
Chelmińska 4 — telef. 526
6518

NA JESIEŃ i ZIMĘ
WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW
NA UBRANIA, SPODNIĘ,
PŁASZCZE i t. d.
GUSTAW MOLENDĄ i SYN
Fabryka Sukna w Bielsku
Oddział Gdynia, Plac Kaszubski 11, tel. 12-84
Oddziały: Gdańsk, Kohlenmarkt 9
Bydgoszcz, Gdańska 8
Toruń, Szeroka 19
Poznań, Plac Św. Krzyski 1
6955

PRZEPROWADZKI
DOM SPEDYCYJNY
Rawa
BYDGOSZCZ TEL. 321 GDYNIA TEL. 4405

POSTANOWIENIE.
W sprawie upadłościowej Kasy Stefczyka w Starzynie. Termin do zatwierdzenia wykazu dopłat wyznacza się na dzień 29 listopada 1934 r. h 10.
Puck, dnia 3 października 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 768
7440

Koks pogazowy
w pierwszorzędnych gatunkach
sprzedaje w większych
i mniejszych partjach
po cenach znacznie zniżonych
Bydgoska Gazownia Miejska
ul. Jagiellońska nr. 48 [7470] Tel. 630, 631 i 2235

Szamatowe
cegły — płyty piekarskie
wkładki do kafla — zaprawę szam.
w gatunku najlepszym — najtaniej
STANEK i SKA
Hurtownia Materiałów Budowlanych
i Fabryka Papy Dachowej
w Grudziądzu, ul. Młyńska 16 wprost Ogrodowej
Telefon 211. 7473

TANIEC!

HUMOR!

SPIEW!

Codziennie do rana w nowootwartej po gruntownym remoncie

Restauracji-Dancingu „POD ORŁEM” w TORUNIU

ATRAKCJE ARTYSTYCZNE!

WYKWINTNA KUCHNIA!

COCKTAIL-BAR pod kierownictwem ulubionego mixera JIMMY'EGO z SS. „Polonia”

Rendez-vous najlepszego towarzystwa.

Meble

wielki wybór
niskie ceny
solidne wykonanie

tylko w firmie

Bracia Tews
Toruń, ul. Mostowa 30.

6181

„Adria” Kawiarnia, Cukiernia i Restauracja
TORUŃ, ulica Chełmińska • Telefon 577

Dziś Sobota i w Niedzielę od godz. 16,30 nadzwyczajny **Koncert**
5 Livelys???

Polecam smaczne obiady od godz. 12-ej do godz. 16-tej

7490 „Menu” z trzech dań 1,00 zł.
SPECJALNOŚĆ: Potrawy z kociolka porcja 70 gr.

Niedziela od godziny 12-tej do 14-ej „Matine”
wieczorem „Dancing”

Bufet zaopatrzone w rozmaite zakąski, dobre nalegnowane wina, likiery,
wódki i piwa. -- Lokal otwarty do godz. 3-ej rano.

Wszystkie
zmarszczki
ZNIKŁY!
po 6-u tygodniach



W jednej z klinik Wiedeńskich znakomity lekarz stosował codziennie pięciominutowe zabiegi kosmetyczne na twarzy 61-letniej kobiety. Po 6-ciu tygodniach wszystkie zmarszczki znikły całkowicie. Odzyskała ona świeżą, dziewczęcą cerę. Doświadczenie to zostało powtórzone, jak donosi Dziennik Medyczny w Wiedniu, na innych kobietach od 60-ciu do 70-ciu lat z takimże samym zdumiewającym wynikiem.

Obecnie dzieje tego cudu są obwieszzone w całym świecie. Każda kobieta może osobiście się o tem przekonać. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego Dr. Stejskal odkrył, że zmarszczki są spowodowane przez zanik pewnych składników żywotnych skóry. Po latach poszukiwań zdołał on wydobyc te cenne składniki ze skóry starannie wybranych młodych zwierząt. Produkt ten nazwał on „Biocel”. Wyłącznie prawa do korzystania z tego cudownego wynalazku zostały nabyte kolosalnym kosztem przez firmę Tokalon. „Biocel”, w połączeniu z innymi żywotnymi i odżywczymi składnikami, wchodzi obecnie w skład znakomitego paryskiego odżywczo-kremu Tokalon „Biocel”, kolor różowy. Odwładza on skórę, usuwa zmarszczki i ściera zwiędzłe mięśnie twarzy. Kobiety 50-letnie lub 60-letnie mogą osiągnąć młodzieńczą piękność, której pozazdrościł niejedna młoda dziewczyna. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub pieniądze zostają zwrócone.

AGREST
amerykański-Krzaczasty

niepodlegający pleśni, najbardziej urodzajny, wydaje owoc średniej wielkości, gładki, różowy, cienkoskóry, słodki. Posadzony jesienią przyjmuje się w 100%. — Oferty żądać:

H. MAKOWSKI
KRUSZWICA. 7479

Cud techniki radiowej



RADJO NATAWIS GZ 136

Chcesz się przekonać, to wstąp do firmy **B. Wojewski Wejherowo** ul. Sobieskiego i Gdynia, ul. Starowiejska 26 która posiada na składzie i sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. 6995
Za gotówkę rabat. Za gotówkę rabat.

UFA-PALAST
GDANSK
Elisabethkirchengasse 2 Tel. 24600

OD DZISIAJ wspaniały film Metropolu
POŻEGNALNY WALC

Wielka miłość Fryderyka Chopina przy dźwiękach jego nieśmiertelnej muzyki.

Inscenizacja: Geza Bolvary. Występują: Wolfgang Liebeneiner — Hanna Waag — Sybille Schmitz — Hans Schlenck — Richard Romanowski — Gustaw Waldau — Paul Henckels — Erna Morena. Muzyka: Aloizy Melichar.

Dwie fabuły Lafontaine'go. Najnowszy dźwiękowy przegląd tygodniowy Ufy pokazuje m. in.: Niemieckie dożynki 1934 — Spuszczenie na wody największego okrętu na świecie „Queen Mary”.

Początek: w dnie powszednie o godz. 4, 6.15 i 8.30 — w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. 7484

Wielny. Wielny.
Dla kupców i handlarzy

polecam na sezon zimowy rozmaite welny pończochowe, włóczki we wszystkich kolorach, welny maszynowe, swetrowe, na szale i czapki, bawelny, trykoty i wszelkie towary Krótkie.

Oddaję do dalszej sprzedaży po cenach ściśle fabrycznych. Proszę się przekonać bez obowiązku kupna. Największy skład welny na miejscu

HURTOWNIA WEŁNY I TOWARÓW KRÓTKICH

7478 R. WIŚNIEWSKI

BYDGOSZCZ, Stary Rynek 6, I. p. (nad Bankiem Ludowym)

GDYNIA

Pracownia trykotaży

wykonuje po cenach korzystnych pierwszorzędną jakość swetry, komplety damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, Śląska, ZUPU m. 12. (5873)

Biurowe meble

urządzenia składowe i wszelkie prace stolarskie wykonuje w własnych warsztatach w Gdyni szybko, dobrze i najtaniej

Bydgoska Fabryka Mebli Biurowych Gdynia, ul. Władysława IV. 28. tel. 21.88. (6388)

RADJO

Philipsa

Model G. K. 35 Ultra-Selektywny, 3 obwoły strojone. Głośnik dynamiczny. Wyłączni reprezentanci

Grim Succ. i Kamiński

Centrala: Warszawa, ul. Rymska 7. Oddział Gdynia Starowiejska 47 róg Dworcowej — telef. 26.48. Biuro sprzedaży w Wejherowie Plac Wejhera 22 — tel. 224 670

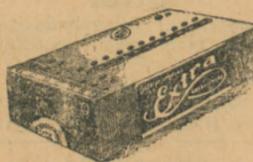
Romuald

Mroczkowski

elektromonter-koncesjonow.

Gdynia, ul. Świętojańska 139 [Z. U. P. U.] m. 134, telefon 13.75. Dla korespondencji: Gdynia 1, skrytka poczt 60.

Wykonuje wszelkie prace mechaniczne w zakresie elektryki. Pogotowie elektromonterskie czynne całą dobę. tel. 1375. [6958]



Stale na składzie

świeże baterje

Ceny obniżone.

Przekonaj się raz o jej jakości

B. Wojewski, Gdynia

Starowiejska 26.

Wejherowo, ul. Sobieskiego 2. 6499

Dom murowany

z ogrodem i 4-morg. polem w Osowej, pow. morski, za 2.000 zł do sprzedania. — Wiadomość w firmie: R. Morawski, Gdynia, Starowiejska 45 — tel. 1504. 7322

2 zbiorniki

do produktów naftowych o pojemności 10.000 litr. każdy oraz grafiony kreślarskie dla pp. architektów okazujmie sprzedam. Wiadomość w firmie R. Morawski Gdynia, Starowiejska 45 — tel. 1504. 7324

Materiały

na ubrania, kostjumy, płaszcze poleca

Skład Fabryczny

Fabryki:

Jan Macha w Bielsku

H. Landsberg w Tomaszewie.

Wielki wybór dodatków krawieckich.

Gdynia, Starowiejska 16, tel. 20.58. 6606

Meble

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych poleca

DOM MEBLI

H. Chomiczka

Gdynia, Ant. Abrachama 26 [6957] tel. 21.83.

Szkoły

SKLEPIKI SZKOLNE

najtaniej uskutecznią swoje zakupy w Hurtowni Materiałów Piśmiennych i Galanterji

W. Korsak, Toruń

ul. Mostowa 7, róg ul. Ciasnej. 7363

MEBLE

Nowości! Tanie!

Radjo-aparaty

elektro-patefony i wszystko do radja. Laboratorium. Ładownice akumulatorów.

„UNIVERS”

Gdynia, Starowiejska 40, tel. 10.82, parter. 7130

Lokal

z restauracją z małą salką, oraz 4-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Wejherowo, 3-go Maja 12. 7321

Kafle

ogniotrwałe

cegły szamotowej

po cenach konkurencyjnych poleca

M. Perkiewicz, Gdynia,

ul. Morska 21, naprzeciw ekspedycji. Telefon 18.58. 7319

GDANSK

Okazyjnie

sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również kupuje takowe niezadowolone do użytku. Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szywał, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 13.88. 7318

Inkasent

z kaucją do rozwożenia piwa potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Hurtownia Piwa, Gdynia, Szkolna 6. 7499

Nowości!

Tanie!

Radjo-aparaty

elektro-patefony i wszystko do radja. Laboratorium. Ładownice akumulatorów.

„UNIVERS”

Gdynia, Starowiejska 40, tel. 10.82, parter. 7130

Lokal

z restauracją z małą salką, oraz 4-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Wejherowo, 3-go Maja 12. 7321

Kafle

ogniotrwałe

cegły szamotowej

po cenach konkurencyjnych poleca

M. Perkiewicz, Gdynia,

ul. Morska 21, naprzeciw ekspedycji. Telefon 18.58. 7319

GDANSK

Okazyjnie

sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również kupuje takowe niezadowolone do użytku. Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szywał, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 13.88. 7318

Inkasent

z kaucją do rozwożenia piwa potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Hurtownia Piwa, Gdynia, Szkolna 6. 7499

Baczność

pp. sierżanci, wojskowi lub podobni! Dla mej kuzynki miejscowej, katoliczki, lat 21 średniego wzrostu, miłej powierzchności, dobrego charakteru i przedewszystkiem dobrej gospodyni, z wyprawą, szukam odpowiedniego kawalera do lat 32, celem ożenku. Oferty kierować z fotografią, którą się zwraca, do administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 7471.

Zgubiono

koło rezerwowe wraz z opońką od samochodu ciężarowego na szosie Grudziądz-Stolno-Toruń. Za wynagrodzeniem proszę oddać u p. Man-kowskiego, Grudziądz, ul. Wybickiego 28. 7482

GRUDZIĄDZ

Jadalnię

dębową artystycznie wykonaną sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego” 7472

Nowopowstałe towarzystwo

poszukuje dzielnych i dobrze płatnych agentów. Przyjmuje się zarówno zawodowych, jakoteż siły początkujące. Po wykazaniu odpowiednio owocnej pracy poważny zarobek i stałe zapewnienie bytu. Zgłoszenia osobiste: Bydgoszcz, Słowackiego 1, m. 3. lub pisemnie Skrzynka Poczтовая 90, Toruń, Grudziądz, Gdynia, oferty pisemne. 7459

Meble

egzotycznych fornierów oraz meble pojedyncze w pierwszorzędnym wykonaniu po bardzo przystępnych cenach, jak i wszelkie prace wchodzące w zakres stolarsstwa poleca

Stanisław Adamowicz Grudziądz, Toruńska 12. Całkowite urządzenie mieszkaniowe. 7224

Bernardyna

(suczka) 7 miesięczn. sprzeda. J. Prabucki, Suchostrzygi. 7386

LAMPY ELEKTRYCZNE WISZĄCE STOJĄCE 7481
NAJNOWSZYCH FASONÓW
GUSTAW HEYER
TEL. 517 TORUŃ SZEROKA 6

TORUN

Mieszkanie

3-4 pokojowe z wygodami bliżej miasta poszukuje. — M. Kawecka, Toruń, ulica Szeroka 22. [7458]

Mieszkania

2 pokojowe do wynajęcia w domach ZUPU. Toruń, ul. Matejki 28 m. 19 w godz. 9-12 i 4-6. [7446]

Domek

z placem do sprzedania. — Podgórz, ulica Parkowa 13 Admin. Siemieniecka. Szczegóły tel. 668 od godz. 8-15. [7451]

Spółdzielnia

63 p. p. w Toruniu koszar Hallera posiada na sprzedaż samochód półciężarowy marki „Ford”. Oglądać od godz. 12-14-tej. [7454]

Zastępstwo

na Pomorze odda podróżującemu branży papierniczej. prowizyjnie: Wytwórnia Inżynierskich papierów fantazyjnych, S. Szczerbiński, Kraków, Wielicka 5. [7445]

Ucznia

fryzjerskiego poszukuje — Józef Boehlke, Toruń, ulica Lubicka 26. [7464]

Jesionka

z futrzanym kołnierzem, jasna w dobrym stanie, średni rozmiar, do sprzedania Toruń, Mickiewicza 88 m. 7.

Pianino

krzyżowe kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza Autenrieb, Toruń, Prosta 18/20. [7466]

Kapelusze

damskie, ostatnia nowość, ceny najniższe oraz prze-rabiam damskie i męskie po zł. 1,50, Toruń, ulica Łazienna 28 I. p. Brama. [7480]

DZIŚ W SOBOTE PRIMA FLAKI I KASZANKI FI

„HUNGARIA” Toruń

Porcelana

Serwisy do kawy od 6 zł. Serwisy obiadowe od 35 zł. talerze i t. d. „ZELAZOPOL” Toruń, Nowy Rynek 18. tel. 442. [7485]

Piece

wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, blacha cynkowa, żelazna, gwoździe i wszelkie wyroby żelazne. Ceny niskie! „ZELAZOPOL” Toruń, Nowy Rynek 18. tel. 442. [7485]

Nowootwarty Dancing

w kawiarni „Udziałowej” Toruń, Szeroka 6. przy wymienionej orkiestrze koncertowo-jazzbandowej. „LIRA BAND” poleca się naszym sympatykom. [7467]

Wilk

owczarek alzacki 6 miesięcy, z tablicą rodową, rodziców premijowanych, sprzedaje M. Sutorowski, Toruń, Słowackiego 6. 3487

„ELABOR”

TORUŃ, SZCZYTNA 2. Przyjmuje zgłoszenia i poleca wolne mieszkania, składy. **Przepisuje** na maszynie.

Wyreca, — załatwia. 7457 **Szybko! Dyskretnie!**

Flaki

wydaje w niedzielę **Piwiarnia Autenrieba** TORUŃ, Prosta 20 Zarazem koncert. Kuchnia znana z smacznych dań. 7489

Szkoła tańców

Janiny Werny, wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości Paryża na rok 1934-35. Nowy kurs rozpocznie się 15-go października. Toruń, Stary Rynek 16. 7455

Trumny

największy wybór — metalowe, dębowe i sosnowe — ceny najniższe.

Szramowski,

Toruń, ul. Kopernika 45 przy Gazowni, — Dekoracje bezpłatnie. — 7465

Dziś w sobotę

flaki po warszawsku
kura w rosole
kaszanki własn. wyrobu u **Gracjana** Toruń, ul. Szczytina róg Szerokiej. 7468

Zobacz

„Kiermasz Światowy” Toruń, St. Rynek 30. Ty-siące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tan **Firma „PEDAB”** w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (1842)

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczyc, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Rada kalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

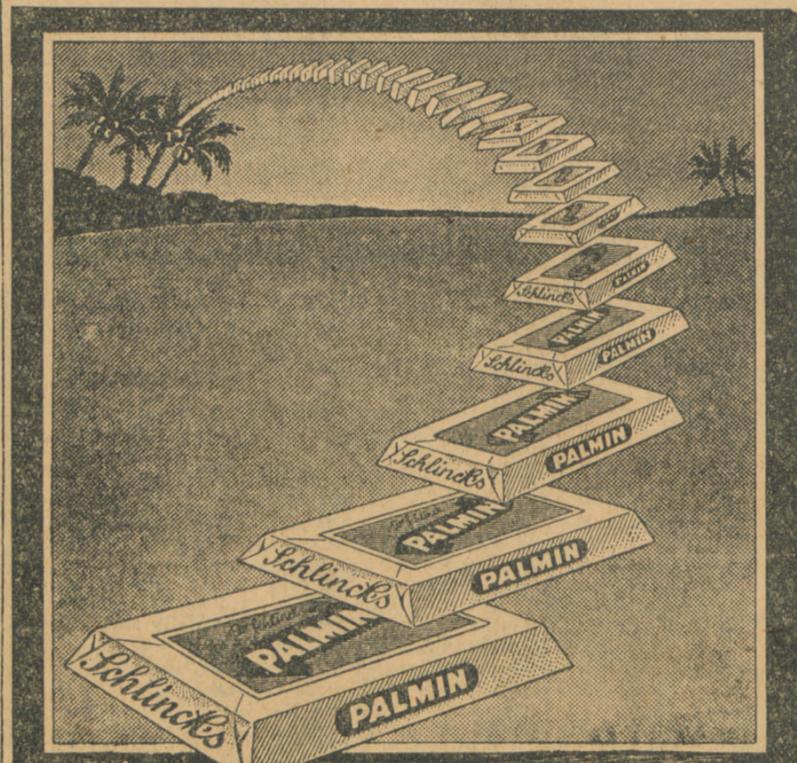
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

Kupię

dom w pobliżu Starego lub Nowego Rynku z składem w cenie 17.000 zł., może być hipoteka. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń.

Wszyscy mówią, że najtańszy krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie



Nową serję obrazków przynosi Palmín

Poszukuję

jasnego dwupokojowego mieszkania z małym ogródkiem, na Mokrem w pobliżu firmy Born. Zgłosz. „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 7432.

Zarobek

500 zł miesięcznie zapewniony (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. DJH „Milew”, Warszawa, Żórawia 45/10. (4823)

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed wydzierżawieniem ubikacji w domu mego męża w Lubiance od Ewy Chojnackiej, W. Hejmanowska, Kurator. 7486

„PAGED”
Polska Agencja Eksportu Drewna Sp. z o. o. 5409
Gdańsk, Holzmarkt 24
Tel. zbiorowy 224 51 Adres telegr. „PAGED”

Sprzedaj wszelkiego rodzaju drewna budowlanego, stolarskiego i dykt olchowych, brzożowych i sosnowych produkcji Lasów Państwowych ze składu:
Gdańsk - Wrzeszcz, Kastanienweg 4, tel. 417 83

Drogeryjne

repozytorjum oszklone, dwa lata używane na duży skład, okazjnie sprzedam. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod 7378.

Sypialkę

salon, bufet, kredens, szafę, dywan duży, różne meble, sprzedam okazjnie. Toruń, Bydgoska 62 II front. (7398)

SRUT słonecznikowy

oraz wszelką paszę po cenach konkurencyjnych poleca: **E. HUTEK**, Dom Roln. Handlowy, Toruń, Chelm. Szosa 15. telef. 498. [7326]

KAFLE

białe i kolorowe, **Cegła szamotowa, drzwiczki, płyty, ruszta, piekarniki,**

poleca najkorzystniej **Józef Podgórski** Toruń, Łazienna 5. Telefon 567. Roboty zdłużskie wykonuje solidnie i tanio. 8632

Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829) **Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.**

UWAGA! FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11 Na nadchodzący sezon prze-rabiam oraz wykonuję fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po **cenach najniższych.** Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 6225

Kupuję za gotówkę

placę najwyższe ceny: Stare meble, dywany, antyki i inne lepszerzezy, oraz przedmioty tylko w najlepszym stanie **DOM KOMISOWY, Toruń, Łazienna 9. (5238)**

Swetry

garsonki, komplety dziecięce, bluzki etc. z czystej wełny, poleca gotowe i na zamówienie po cenach najniższych. Wytwórnia Trykotów, Saby Szefflerowej Toruń, Mostowa 9, II. ptr. 6220

Tapety

na cały pokój z borta od zł. 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł. 0.85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0.45
rzadkie białe 1/2 kg 0.60

Persil

prawdziwy paczka tylko zł. 0.70

Nafta

silnopłomienna 1 litr tylko 0.48

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytina 15, Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Unieważniam

zgubioną przepustkę nr. 197 wydaną przez 4 Pułk Lotn. w Toruniu. Janina Wójcik. 7428

MEBLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz **najkorzystniej** w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ulica Prosta 21 Obsługa rzetelna. 7328

BYDGOSZCZ

Dom

czynszowy z zabudowaniem fabrycznym, ogrodem w Nakle. sprzedam, wpłaty 10-12 tys. zł. Oferty „G 500” do „Dnia Bydgoskiego” Bydgoszcz. 7311

Butelki

monopolowe i litrowe, wagonowo i w mniejszych ilościach kupuje Antoni Piłiński, Bydgoszcz, Fabryka musztardy, octu winnego i konserw. 7498

JAK CIĘ WIDZA TAK CIĘ PISZA



Przed czyszczeniem **Po** czyszczeniu
Odzież splamioną i znoszoną chemicznie czysci i farbuje
BARWA - KALAMAJSKI
Bydgoszcz, Gdańska 27
Toruń, ul. Szeroka 21
Gdynia, ul. 10 lutego 6
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31. 7812

Szoferów

oraz amatorów dyplomów czerwonych i zielonych kształca szybko i tanio kursy samochodowe **Z. KOCHANSKIEGO** w Bydgoszczy, ulica 3-go Maja 20a, tel. 1185. Egzamin w Bydgoszczy i Toruniu. wpłata zł. 20.— 6941

Tanie pompy

wiercenie studzien **K. Koczyński** Bydgoszcz Gdańska 180, tel. 291



MEBLE

na całe życie **kupisz najtaniej** w składzie fabrycznym firmy **IGNACY D. GRAJNERT** Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. **UWAGA:** Własne warsztaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór. Solidne wykonanie. 5464

MEBLE

najpiękniej i najtaniej wykonuje 595 **Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70

Meble

solidne i najtaniej w firmie **Antoni Górecki** Bydgoszcz 8926 Wełn. Rynek 9. Tel. 1516 Filja Toruń, ul. Żeglarska 2

BYDGOSZCZ
SZYBKO TANIO
ZAWADZKI
BYDGOSZCZ
POMORSKA 1a TEL. 70

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sąłowem ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męćnioki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman-Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego”: Władysław Seydowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowied. za Tesew: Antoni Czerwinski Tesew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
z odnośnikiem do domu 3.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2.80 zł
pod opaską 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w składzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.